

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 132.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 11 czerwca 1929 r.

Rok XXIII.

Marszałek Piłsudski o przekroczeniach budżetowych.

„Głupie metody sejmu“. — „B. min. Czechowicz chciał być najbardziej ze wszystkich ministrów w zgodzie z wszystkimi przepisami.“ — Marszałek Piłsudski nie chce utrzymywać żadnych stosunków z sejmem i nie pozwala swoim ministrom zwracać się do sejmu.

W jednym z ostatnich numerów pisma naszego wspominaliśmy o liście marszałka Piłsudskiego, wystosowanym do sędziego śledczego przy Trybunale Stanu p. Zalewskiego, sędziego Sądu Najwyższego w Warszawie, w sprawie byłego ministra skarbu Czechowicza. Obecnie znany nam jest dosłownie list, który brzmi jak następuje:

„W związku z protokołem, sporządzonym przez Pana u mnie z dnia 27 maja br., przesyłam Panu moje oświadczenie w sprawie przekroczeń budżetowych w budżecie za rok 1927/28.

Historja przekroczeń budżetowych w budżecie, przeprowadzonego przez gabinet pod moim kierownictwem, jest następująca:

Dochody tego roku przekraczały stale miesięcznie prelimitowane w budżecie dochody w wyraźnym nieproporcjonalnym stosunku. Gdy jako szef gabinetu starałem się te pocieszające zjawiska zanalizować, przychodziłem zawsze do wniosku, że **główną przyczyną tego faktu było:**

a) **Usunięcie wielkich nadużyć z pleniędzmi skarbowymi**, które się działy przy poprzednich rządach partyjno-sejmowych;

b) **olbrzymia praca p. ministra Czechowicza**, który system podatkowy uporządkował w ten sposób, iż **nie było unikań tyłu płacenia podatków**, przez osoby, chociażby w najmniejszym stopniu protegowane, a wreszcie

c) i temu przypisuję nie mniejszą wagę — **poprawienia się stanu ekonomicznego kraju**, który zaczyna wychodzić z anarchii i bezładu z okresu spekulacji i niezdołności jutra.

Oprócz tego zawarta została po długich i zmudnych pertraktacjach przy moim personalnym nacisku **pożyczka w Ameryce** na dogodnych dla Polski warunkach. Pożyczka ta, tzw. **stabilizacyjna**, jeszcze bardziej utrwaliła pewność sytuacji ekonomicznej i zawierała jako jeden z punktów, punkt, który dozwalał Polsce wydać z tej pożyczki 10 milj. dolarów na inwestycje.

Z tych powodów **nagromadziła się w kasie państwowej względnie wielka ilość pieniędzy** poza prelimitowanymi dochodami. Nie sądziłem, ażeby można było zatrzymać te pieniądze w kasach, nie wydając ich możliwie szybko drogą państwową, w przeciwnym bowiem wypadku nie mogliśmy, jako rząd, dostatecznie silnie zwalczać zgubne zło w naszym kraju, **lichwę pieniężną i wszelkie inne**. I tylko w ten sposób wydając pieniądze, osiągnęliśmy ten wysoki rezultat, iż **obniżyliśmy bardzo stopę procentową**, istniejącą w Polsce.

Gdy więc mus wydawać pieniądze i przekroczeń budżetowych jest ostatecznie wyjaśniony, przechodzę do formalnego stosunku w tej materji do Sejmu.

Gabinet swój ułożyłem w ten sposób, iż od razu zażądałem od wszystkich ministrów, a więc i od p. Czechowicza, że **stosunek do Sejmu określany i przeprowadzany jedynie przezemnie** osobście i nikt z ministrów nie ma prawa samodzielnie bez mego na to zezwolenia

Demonstracje i awantury antyżydowskie w Poznaniu.

Olbrzymi wiec akademicki. — Pochód przez dzielnicę żydowską. — Wybijanie szyb. Szarża policji konnej. — 37 aresztowanych. — Odezwa władz.

Poznań, 10. 6. (Tel. wł.) Kilka organizacji akademickich zwołało w sobotę 8 bm. wiec, który miał się odbyć w sali Collegium Medicum. Ponieważ przez zapowiedź dopuszczenia publiczności z poza uniwersytetu wiec nabral cech

wiecu publicznego,

rektor cofnął zezwolenie na odbycie wiecu w gmachu uniwersyteckim.

Wobec tego studenci przenieśli się na plac przed nowowbudowanym domem akademickim przy Wałach Leszczyńskiego.

Wiec był bardzo liczny.

Po szeregu przemówień uchwalono rezolucje

popierające stanowisko młodzieży lwowskiej

Po wiecu część uczestników udała się grupami w kierunku

ulic, zamieszkałych przez ludność żydowską,

a mianowicie na ulice: Dominikańską, Żydowską, Garbarską, Plac Stawowy,

nia prowadzić stosunku do Sejmu samodzielnie.

Zabezpieczyłem w ten sposób pewność siebie w pracy panów ministrów oraz szybką i względnie sprawną ich robotę i decyzję **bez oglądania się na to, czy komuś to się podoba, czy nie i brałem w ten sposób jedynie na swoje barki całą formalność wiążącą rząd z Sejmem.**

W r. 1927 sejmu nie zwołałem wcale, dociągając do końca pełnomocność ówczesnego Sejmu bez jakiegokolwiek posiedzenia. **W tej zaś sprawie specjalnie nie chciałem wcale szukać jakiegokolwiek opinji Sejmu**, gdyż uważałem, że **Sejm ten jest tak splugawiony korupcją i nieuczciwą w stosunku do państwa pracą, iż niepodobna mu oddawać prac większego państwowego znaczenia do rozstrzygnięcia.**

Nie mówiąc już o tem, że żadna sprawa, wymagająca szybkiej decyzji, przez Sejm prowadzona być nie może, gdyż sama metoda pracy Sejmu, nawet przy najlepszych jego chęciach, ze zwyczajami i obyczajami dotychczas istniejącymi w Polsce, tak każdą sprawę **przeciąga, że podlega tyłu śmiesznym i nonsensowym formalnościom, iż każdy termin miniętym będzie i sprawa rozstrzygnięta nie zostanie.**

Dodam jednak, iż p. Czechowicz pomiędzy moimi ministrami stanowił może pod jednym względem wyjątek, iż **chciał być najbardziej ze wszystkich w zgodzie ze wszystkimi przepisami, wytworzonymi przez poprzednie życie i zawsze uważał za swój obowiązek lojalnie mi wskazać na to, że przekraczam przy swej pracy ten, czy inny przepis, lub w jego wyobrażeniu ustawę.**

W historii formalnego mego stosunku do Sejmu

przechodzę do obecnego Sejmu,

w którym budżet przedstawiony przezemnie na następny rok został przyjęty. Przy pierwszym spotkaniu się z tym Sejmem, od razu oceniłem, że **większość tego Sejmu chce pozostać wierną najwstrętniejszym tradycjom sejmowania u nas i nie chce zmienić — co uważałem za główne — głupich metod swojej pra-**

Wolnicę, Klasztorną i przyległe. Manifestanci

wybili szyby w sklepach żydowskich oraz okna synagogi.

Policja konna i piesza wkroczyła, zamykając ulice i rozpraszając demonstrantów w poszczególnych punktach miasta.

37 osób aresztowano,

przeważnie za nieposłuszeństwo wobec zarządzeń policji. Aresztowanych w w dzielnicy żydowskiej wsadzono do samochodu policyjnego i odwieziono do komendy policji na placu Wolności. Tam zebrał się tłum i starał

uwolnić aresztantów,

zatrzymując bieg samochodu. Wtedy policja konna wykonała szarżę.

Dzielnicę żydowską odgradzono potrójnym kordonem.

Dopiero około godziny 9 wieczorem zapanał spokój.

W związku z temi zajściami dyrektor Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa wydał

odezwę do obywateli,

w której zaznacza, iż **w razie powtórzenia się demonstracji ulicznych, wystąpi przeciw winnym ze wszelkimi rygorami przepisów kodeksu karnego jak i przepisów policyjnych.** Obywatele starszych wzywa się, aby **wpłynęli na młodzież, przestrzegając ją przed nierozważnymi czynami.**

We Lwowie spokój.

Lwów, 10. 6. (Tel. wł.) Dzień wczorajszy upłynął we Lwowie spokojnie. Arcybiskupi Twardowski i Teodorowicz oraz biskup Lisowski wydali odezwę do młodzieży, wzywając do spokoju i przerwania strajku. Zapewniają oni,

iż uczynią wszystko, by uwolnić aresztowanych. U wojewody interwenjowali senator Thullie i ks. Szydelski. Wojewoda Gołuchowski oświadczył iż o losie studentów decyduje tylko prokuratura.

cy. Dlatego też postanowiłem od razu **uniknąć przedłużenia dyskusji budżetowej** przez prowadzenie długotrwałej, nudnej i głupio prowadzonej dyskusji nad dodatkowymi wydatkami. Czyniłem to tembardziej usilnie, iż spostrzegłem od razu, że przy metodzie, przeciążanie pracą panów ministrów jest tak niezwykle wielkie, iż niepodobna było oczekiwać przy sesji sejmowej **normalnej i rozumnej pracy**, wobec tego też w samym początku sesji przy zwykłej naradzie o finansach państwa z p. Bartlem, moim pomocnikiem i p. Czechowiczem ministrem finansów, poleciłem przeprowadzać **rachunek zakończenia roku budżetowego jak najdłużej**, tak, aby wszystkie obliczenia związane z nadmiarem pieniędzy **nie mogły być dokonane w takim czasie, aby się zjawiała konieczność przedstawienia Sejmowi budżetu z dodatkowymi kredytami.**

Bałem się wtedy bardzo o jedno, że spóźnię się z rozpoczęciem robót budowlanych, projektowanych na szerszą skalę i gdy nie będę czynił zawczasu usiłowań do zrobienia szczegółowych kosztorysów i planów, postanowiłem tedy **zrobić coś w rodzaju fuszerki**, to znaczy, **wyznaczyć kredyty, że tak powiem na wyrost, bez ścisłych obliczeń, gdyż uniknąłem w ten sposób największej fuszerki**, jakiejbym dokonał, gdybym spróbował normalnej pracy prelimitowania nadzwyczajnych kredytów przez Sejm. Wobec tego, że **w końcu sesji sejmowej ciężko zachorowałem**, mieszają mi się do pewnego stopnia w pamięci daty tych, czy innych rozmów, oraz daty tych czy innych decyzji, danych p. Czechowiczowi.

Pamiętam jednak, że **nie dopuściłem do naturalnego na czas wykończenia rachunków z ubiegłego już roku budżetowego, że przeciągałem w ten sposób możliwość zakończenia obliczeń** co do wydatków dodatkowych poza sesją sejmową.

Największą trudnością, powtarzam, było dla mnie rozpoczęcie różnych budów bez jednoczesnego przytem wyłożenia ich do budżetu.

To dam na **usprawiedliwienie swej**

fuszerki w stosunku do państwa, że dla państwa ona groźna nie była, gdyż kredytowanie na wyrost i kredytowanie nawet przy przypuszczeniu, że dana praca nie będzie mogła być wykonaną, **zostawia jednak pieniądze niewydane w kasie państwowej.**

Pamiętam jednak, że przy wszystkich rozmowach, które w tym czasie z p. Bartlem i p. Czechowiczem prowadziłem, **obaj ci panowie nosili się jednak z zamiarem przedstawienia tych nadzwyczajnych wydatków na uchwałę sejmu i ustępowali zawsze pod moim wyraźnym naciskiem.**

Dodam do tego oświadczenie, że

nie mogę dostrzec w tem moim postępowaniu ani jednej chwili, abym przekraczał czy konstytucję, czy jakkolwiek ustawę.

Wobec tego, iż pan w rozmowie ze mną podzielił całość t. zw. przekraczań budżetowych na dwie całkiem nierówne części, tak, iż w jednej jest wszystko, a w drugiej jest 5 milionów, oświadczam, iż w tej właśnie kwestji 5 milionów, które zostały przelane do mej dyspozycji, jako szefa gabinetu nie chcę w tej chwili wchodzić in meritum sprawy, natomiast stwierdzam, iż przy żądaniu przezemnie tych 5 milionów, na co ma pan w aktach mój list do pana ministra skarbu, miałem jak zwykle i w innych wypadkach zastrzeżenie, **uczynione przez p. Czechowicza.**

Nie widzę jednak żadnego powodu, aby te 5 milionów w jakikolwiek sposób różniły się od wszystkich innych wydatków, t. zw. przekroczeń budżetowych.

Na zakończenie podkreślam, że **gabinet mój był tak urządzony i tak postawiony przezemnie, że wszystkie formalności, związane w stosunkach ze Sejmem, leżały na mnie jedynie i że żądałem od wszystkich ministrów, ażeby zaniechali czynić te rzeczy na własną rękę tak, że oskarżenie p. Czechowicza wydaje mi się nietylko nonsensownem, ale i wysoce nieetycznem.**

J. Piłsudski“.

List powyższy nosi datę 1. bm.

Endecja kłania się konserwatystom.

Główny organ Stronnictwa Narodowego (endecji) „Kurjer Poznański” umieścił w niedzielnym numerze artykuł pod tytułem „Bankructwo konserwatyzmu majowego”, w którym kłaniając się w stronę konserwatystów, upomina ich, że przecież niepotrzebnie i niesłusznie znaleźli się w obozie sanacyjnym i daje im do zrozumienia, że konserwatyści, jak dawniej, tak i dziś powinni duszą i ciałem należeć do endecji.

M. i. znamienym jest następujący ustęp odnośnego artykułu:

„Konserwatyzm ma prawo do odrębności światopoglądowej, ale pamiętać musi, że jego pierwszym obowiązkiem jest obrona zasad, prawa racjonalnego ustroju i zdrowej polityki gospodarczej, nie mówiąc już o religii.”

Jeżeli „Kurjer Poznański” pisze, że „konserwatyzm ma prawo do odrębności światopoglądowej”, to w takim razie musiałby być zbyteczny i szkodliwy demokracyzm, na który poznański organ endecki tak często się powołuje. Co do nas, to wiemy aż nadto dobrze, że demokracyzm był i jest u endecji tylko na papierze.

Listy z Włoch.

Feralna trzynastka.

Czas rozczarowania i przygnębienia. — Odprężenie. — Mały gabinet Citta del Vaticano. — Komandor Serafini Kamil. Boże Ciało.

Rzym, w czerwcu 1929 r.

Od poniedziałku 11. lutego r. tj. od chwili podpisania traktatu laterańskiego, w całym świecie katolickim zapanowała radość wielka, a we Włoszech radość i wesele, albowiem katolicki lud włoski widział w traktacie laterańskim przedewszystkiem akt zgody pomiędzy Papieżem i królem Italii, a oprócz tego miał tę pewność, że, gnębiony ongiś przez rządy masonerji, katolicki rząd faszystowski przywróci mu wszelkie prawa i przywileje, należne w 95% ludności katolickiej Włoch.

Tymczasem na tę radość katolików włoskich spadł grom nieoczekiwany — parlamentarna mowa Mussoliniego w dniu 13. maja, z okazji dyskusji parlamentarnej nad tekstem traktatu laterańskiego i konkordatu.

Mussolini, jako najlepszy mówca dzisiejszych Włoch, mówiąc o rozwiązaniu kwestji rzymskiej, użył kilka określeń mocnych i niefachowych z punktu widzenia teologii katolickiej.

Słowem, poniósł go temperament mówcy.

Ta mowa zrobiła piorunujące wrażenie na włoskich katolikach, a wrogie faszystowski czynnik zagraniczne trąbami. Gradywa zaczęły obwieszczać światu o tem, że Mussolini zamierza okroić prawa należne Kościołowi i że Papież będzie w większej niewoli, niż był dotychczas.

W Rzymie zapanowała dziwna atmosfera tem bardziej spotęgowana, że Ojciec Święty, Pius XI. w dwa dni później, po słynnej mowie Mussoliniego, wypowiedział się w sposób kateryczny, z okazji składania Mu hołdu przez grupę młodzieży szkolnej, przeciw użupowaniu wychowania działwy przez państwo.

Najlepsi optymiści opuścili głowy i zaczęli się smucić, albowiem zatarg ten Mussoliniego z Kościołem przed ratyfikacją traktatu laterańskiego miał oznaczać zły omen.

Nieprzyjaciele faszystów robili wszystko, co tylko zrobić byli w stanie, aby tę mowę Mussoliniego wykorzystać przeciw obecnemu ustrojowi i przekonać pragnęli Watykan o groźnym Mu niebezpieczeństwie ze strony faszystowskich Włoch.

Papież atoli nie dał się przekonać „dobrodziejom” Kościoła i. aby przeciąć raz na zawsze podejścia dyplomatyczne mające na celu rozerwanie nieratyfikowanego traktatu laterańskiego, mianował w tym czasie przygnębienia władze cywilne nowego państwa kościelnego.

To sprawiło, że w Rzymie nastąpiło odprężenie, a mowa Mussoliniego w senacie 25. maja niemal całkowicie uspokoiła zdenerwowane umysły.

Mianowany przez Papieża gabinet cywilny Citta del Vaticano obejmuje trzy najważniejsze resorty: finanse, politykę zagraniczną i pocztę — komunikację. Premierem gabinetu został kardynał Gasparri, jako minister spraw zagranicznych, ministrem finansów — komandor Barilomiej Nogara, dotychczasowy dyrektor generalny muzeów i galerji papieskich, piastujący oprócz tego kilka poważnych stanowisk w państwie watykańskim; ministrem poczty-telegrafów i komunikacji został ksiądz Don Francesco Massimo na mocy przywileju XIII wieku sięgającego, że poczta papieska należy do rodu Massimów. Oprócz tego mówi się w Rzymie o powołaniu do życia jeszcze dwóch ministerstw w państwie Citta del Vaticano t. j. ministerjum spraw wewnętrznych, które objąłby eksceleńca Gaccia Dominoni, obecny minister dworu i ministerstwo robót publicznych z adwokatem Paccellim na czele.

Czy te dwa ostatnie ministerstwa zostaną przez Papieża do życia powołane, trudno dziś o tem mówić, zdaje się jednak, że nie, bo np. ministerjum spraw wewnętrznych wejdzie do gubernatoratu Citta del Vaticano, a gubernatorem już został mianowany p. komandor Kamil Serafini, jeden z poważniejszych dygnitarzy świeckich na służbie Watykanu i brat niedawno zmarłego kardynała Serafiniego.

Kiedy więc rzeczy wzięły taki obrót, a parlament włoski, tak Izba deputowanych jak również i senat, ratyfikował oba dokumenty podpisane na Lateranie w dniu 11 lutego, lnoskóckzi „dyplomacyjni” przestali Izby krokodyle wylewać nad łosem Kościoła i Papieża — nic nie wskórawszy, odeszli.

Gustaw Lawina.

Okropny wypadek na zabawie ludowej.

Katowice, 10. 6. (Tel. wł.) Podczas zabawy ludowej w Raciborzu od karuzeli, będącej w pełnym biegu oderwała

się gondola (łódka) i runęła na tłum publiczności. 17 osób rannych, wśród tych 3 bardzo ciężko.

Lotnik szwedzki wyruszył na podbój oceanu.

Berlin, 10. 6. Ze Sztokholmu donoszą o starcie hydroplanu typu Junkersa „Sverige”, który wyfrunął w niedzielę rano o godz. 6-tej do lotu przez ocean, z portu lotniczego w Sztokholmie. W południe wylądował hydroplan, pilotowany przez Ahrenberga, w mieście Ber-

gen, które było pierwszym etapem lotu. O godz. 3-ciej popoł. wyruszył hydroplan w dalszą podróż, mianowicie do Islandji, skąd ma nastąpić ostateczny przelot.

Opinia publiczna w Szwecji śledzi gorączkowo próby dzielnych lotników.

Hugenbergowi zarzucają zdradę stanu.

Przywódcą nacjonalistów niemieckich niweczy starania rządu republikańskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 6. Przewodniczący partji Deutsch-Nationale i mąż zaufania ciężkiego przemysłu, wydawca pism nacjonalistycznych dr. Hugenberg udzielił w sobotę sensacyjnego wywiadu berlińskiemu korespondentowi International News Service, w agencji amerykańskiej przychylny Niemcom.

W wywiadzie swoim zaznaczył Hugenberg, że decyzja konferencji rzeczoznawców w sprawie odszkodowań jest dla Niemców nie do przyjęcia.

Jeżeliby rząd niemiecki podpisał jakiegokolwiek umowy na podstawie memoriału paryskiego, byłoby to podpisaniem nieszczerem.

Niemcy zdolne były dotychczas do płacenia reparacji tylko przez pożyczanie pieniędzy z zagranicy. Pożyczki te, jak sądzi, a przynajmniej jak twierdzi dr. Hugenberg, nie umożliwiły odbudowy Niemiec, a

a zadłużyły je jedynie gospodarczo.

Wykonanie umowy paryskiej byłoby ciężarem, którego Niemcy nie mogliby ponieść, a przy którym nie byłoby możliwe dla Niemców zwrócenie otrzymanych pożyczek zagranicznych.

Wywiad ten, będący stekiem tendencyjnych fałszywych i próbą zastrasze-

nia Amerykanów widmem niemieckiej niewypłacalności, wywołał

odruch oburzenia

ze strony polityków republikańskich. W związku z tym wywiadem żąda dzisiejszy radykalny „Montag-Morgen”, aby

Hugenberga oskarżyć o zdradę stanu, gdyż wyrządza on niesłychane szkody Niemcom przez kwestjonowanie zdolności kredytowej swojego kraju. Ponieważ wieszanie małych złodziei a puszczanie swobodnie wielkich nie jest jeszcze w Niemczech ustawowe, pisze „Montag-Morgen”, powinien rząd Rzeszy natychmiast się zastanowić nad sposobem wszczęcia

postępowania karnego.

przeciw Hugenbergowi. Nietykałność parlamentarna, z której obecnie korzysta Hugenberg, powinna być zdaniem pisma, cofnięta. Szerokie masy ludności niemieckiej, a specjalnie sfery gospodarcze, nie mogłyby zrozumieć, gdyby Hugenbergowi zostawiono w dalszym ciągu

monopol na szkodzenie

niemieckim interesom państwowym i gospodarczym, B.

Mac Donald podejmie walkę z bezrobociem.

Premjer angielski przyrzekł również poparcie projektów rozbrojeniowych.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Londyn, 10. 6. Premjer Ramsay Mac Donald wygłosił wczoraj

przez radio mowę programową,

która nie była przedtem zapowiedziana i w ten sposób miała duże znaczenie propagandowe.

W mowie swojej zaznaczył kierownik rządu Wielkiej Brytanji, że starać się będzie o walczenie z bezrobociem, największą klęską Anglii. Na czele organizacji, która ma opracować praktyczne metody zwalczania bezrobocia, stoi minister Thomas. Premjer Mac Donald zdaje sobie sprawę, że walka z bezrobociem wymaga długiego czasu. W każdym razie premjer

zrobi wszystko, co będzie można zrobić.

Ze względu na wyjątkową ważność kwestji rozbrojenia ma Mac Donald zamiar udać się w jesieni

osobiście do Genewy

jako delegat angielski na sesję Ligi Narodów.

Należy przeczekać, czy zapowiedź Mac Donalda popierania sprawy rozbrojenia jest

bluffem wyborczym,

czy też obecny rząd socjalistyczny w Anglii ma istotnie zamiar poczynić konkretne kroki w tej dziedzinie na terenie międzynarodowym. Tl.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 10. 6. (tel. wł.) Wczoraj odbył się w Warszawie doroczny zjazd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. M. in. obecny był Prezydent Rz-plitej, oraz ministrowie: Składkowski, Prystor i Niezabytowski. Przemówienia powitalne wygłosili: min. Składkowski, oraz ks. biskup Bandurski.

Po przyjęciu preliminarza budżetowego przystąpiono do wyboru naczelnych władz. Na prezesa Federacji powołano ponownie generała Góreckiego, na wiceprezesów: p. Kosiłkowskiego, pułk. Langego z Poznania i p. Ryszkiewicza.

Kraków, 10. 6. (Tel. wł.) W uniwersytecie odbyła się uroczystość wręcze-

nia łańcucha rektorskiego, ofiarowanego kiedyś Akademii przez Annę Jagielonkę, potem wywiezionego i przechowywanego w Puławach. Wręczenia łańcucha dokonał ks. Adam Czartoryski.

Warszawa, 10. 6. (tel. wł.) Wczoraj w kościele Panny Marii na Lesznie odbył się ślub niej. Marjana Salonka, 23-letniego mechanika fabrycznego, z panną Cezaryną Dąbrowską. Gdy orszak weselny doszedł do ołtarza, z tłumem publiczności wysunęła się młoda dziewczyna, zastąpiła drogę idącym i z krzykiem „Masz za moje złamane życie” bluznęła w twarz panu młodemu kwasem solnym. Kwas oblał szyję i twarz oblubienicy panny młodej i leż poparzył jedną z druchen. Aresztowana 19-letnia robotnica fabryczna Jadwiga Tyl, zeznała, iż Salonek utrzymywał z nią bliższe stosunki, obiecując się z nią ożenić. Za miesiąc miała zostać matką dziecka Salonka.

Wiedeń, 10. 6. (tel. wł.) Rotmistrz Gartner skazany został za morderstwo, dokonane na osobie księżniczki egipskiej Dżidzi Mouheb na 12 lat ciężkiego więzienia.

Zderzyły się dwa samoloty.

Paryż, 10. 6. (tel. wł.) Podczas zawodów lotniczych, urządzonych w Tulonie, dwa samoloty, wykonujące ewolucje akrobatyczne w powietrzu zderzyły się i zahaczyły się skrzydłami. Jeden z lotników usiłował zrobić użytek ze spadochronu, nie udało mu się jednak. Oba aparaty runęły na ziemię. Lotnicy ponieśli śmierć.

Śmierć mordercy!

Paryż, 10. 6. (tel. wł.) W mieście Limoges odbyły się demonstracje ludności przeciw wyrokowi sądu przysięgłych, który zamiast na śmierć, skazał mordercę na dożywotnie więzienie. Tłum usiłował szturmować do bram więzienia; policja urządziła szarżę. Przeszło 30 osób rannych. Dziś spodziewane są nowe demonstracje.

Król egipski w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 6. Wczoraj popoł. przyjechał na terytorjum niemieckie król egipski Fuad. Króla egzotycznego przywitani na pograniczu niemiecko-szwajcarskim przedstawiciele rządu niemieckiego, którzy następnie z nim udali się do Berlina. Przyjazd do stolicy Niemiec nastąpił dziś rano.

W związku z tem przygotowała się stolica republikańskich Niemiec do uroczystego przyjęcia monarchy. Jak się dowiadujemy, będzie przyjęcie króla Fuada kosztowało nieco mniej, niż przyjęcie minionego króla Aman-Ullaha.

W każdym razie korzysta z przyjęcia stary dworzec kolejowy Lehrter Bahnhof, który nigdy nie był tak czysty, jak w dniu dzisiejszym. B.

Chmury gospodarcze i socjalistyczne słońce nad Anglią.

Sytuacja gospodarcza Anglii nie należy do zabawnych. Nad tym zawsze mglistym krajem zawisły dwie ponure chmury. Pierwszą z nich jest **bezrobocie**. Jak Anglia Anglią, nigdy poddani Jego Królewskiej Mości nie przeżywali takich czasów. Od dziesięciu lat, prawie bez zmiany, milion trzykrotnie sto tysięcy „panów świata” przejechało rocznie 50 milionów funtów zapomogi t. j. z górą dwa miliardy złotych, prawie równowartość budżetu rocznego Polski i nie robi nic.

Wśród tych bezrobotnych są tysiące trzydziestoletnich ludzi, którzy po skończonej szkole zarejestrowali się jako nieposiadający pracy i dziś zasluguja na nazwę **najbardziej zawodowych bezrobotnych**, jakich kiedykolwiek znała ludzkość.

Jeden funt zapomogi na tydzień w Anglii to nie 43 złote w Polsce! Za to nie można żyć, ale nie można również umrzeć. W okęgach górniczych, gdzie najdłużej i najbezłitośniej szerzy się bezrobocie, **nędra w liczniejszych rodzinach jest ogromna**.

Angielskie społeczeństwo znalazło dotychczas tylko jedno lekarstwo. **Precz z dziećmi**, jeśli mają wyrosnąć na bezrobotnych — powiedziały Angielki. Na nic ogromne, pustkowiec stojące kolonie. Robotnik angielski woli zadytmiony Londyn lub Manchester, niż pastwiska owiec w Australji, lub lasy Kanady. Woli nędzę 1 funta na tydzień, niż pracę na roli i brak miejskich uciech. Woli **degenerację wielkiego narodu** i pozbawienie go tych sił ożywczych, jakimi są nowe, liczne pokolenia.

Jeśli nie można skłonić robotników do emigracji, trzeba dla nich znaleźć zajęcie. A na to znów trzeba posiadać kapitały, któreby pozwoliły na **modernizację przestarzałego przemysłu** i na ciężką, ofiarną walkę konkurencyjną na przeciążonych rynkach świata.

Z kapitałem jest akurat odwrotnie, jak z robotnikami. Drudzy nie chcą emigrować, a pierwszy ucieka do Ameryki, po wysokie zarobki na grze giełdowej. Czcigodny Bank of England posiada zaledwie 150 milj. funtów złota, które pokrywają obieg i natychmiast płatne zobowiązania w stosunku 32%, gdy Bank Polski może się poszczycić 34%! Wierzytelności krótkoterminowe

Banku Francji wynoszą również koło 150 milj. £ i Anglicy spać nie mogą na myśl, że sąsiad z poza kanału zażąda spłaty swego długu i pozostawi Anglię bez jednego pensa złota.

Nad tak zachmurzonym horyzontem weszło obecnie **słońce socjalizmu**. Wprowadzie zwolennicy p. Mac Donalda nie uzyskali bezwzględnej większości, ale rząd przejdzie w ich ręce.

W sprawie bezrobocia **program Labour Party jest „skradziony” Lloyd George’owi**, demagogicznemu przywódcy liberalów. Obie partje, które posiadając w sumie większość, zaczną go zapewne realizować i przy wspólnej robocie zapomną o kłótni, wszczętej dokoła pierwszeństwa tego „wynałazku”. Polega on na tem, aby **zaciągnąć 150 milj. funtów pożyczki wewnętrznej i zatrudnić pół miliona bezrobotnych przy inwestycjach publicznych**.

Taki program był również **wprowadzony w życie w Polsce przez min. Moraczewskiego w 1918 r.** Wprowadzie nie

należy przypuszczać, aby angielscy robotnicy przesypani szaber z jednej strony szosy na drugą, jak to czynili ich polscy koledzy, ale w uzdrowienie sytuacji gospodarczej, czego się twórcy spodziewają, wierzyć żadną miarą nie można.

Anglia, aby mogła radykalnie zwalczyć bezrobocie musi tanio produkować i znaleźć nowe wydajne rynki zbytu. Do pierwszego rozbudowa sieci komunikacyjnej, lub inwestycj miejskich nie pomóc nie może, a powiększenie siły kupna pół miliona obywateli nie wzmocni tak rynku wewnętrznego, aby to mógł odczuć olbrzymi przemysł angielski, lub jedynie na eksport nastawione górnictwo węglowe.

Pytanie się rodzi, skąd wziąć 150 milj. Przed paroma dniami w Londynie nie znalazła nabywców 12 milionowa pożyczka australijska i trzymilionowa elektryfikacyjna. Gdyby się znów dało zaciągnąć pożyczkę na bezrobocie, wyniknie nowa trudność z płaceniem procentów. **W roku ubiegłym John Bull zapłacił 300 milionów funtów za procenta i amortyzację długów. Te trzynaście miliardów złotych, to dochód narodowy całej Polski!!!**



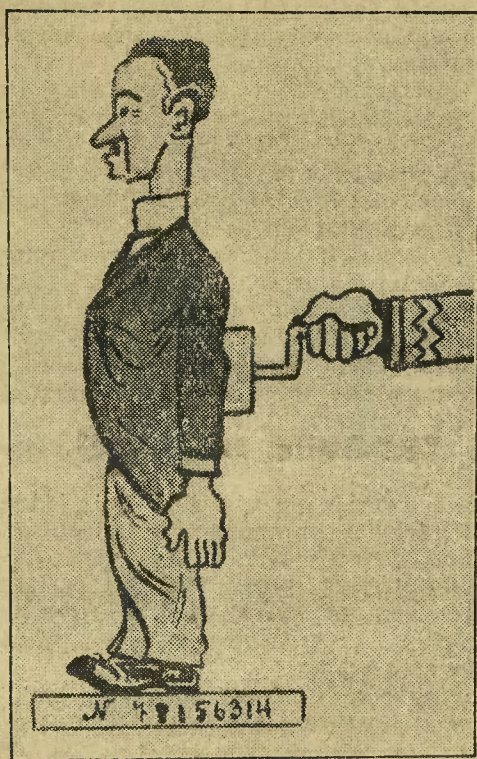
Labour Party będzie więc musiała „uderzyć do kieszeni” tych, którzy w niej coś posiadają. P. Snowden, przyszły kanclerz skarbu nowego rządu ma bardzo ładne projekty **reformy podatku spadkowego i dochodowego**. A ponieważ **socjaliści widzą zbawienie w opodatkowaniu bogatych**, można z góry przesądzić dokąd te reformy pójdą.

Kapitałiści angielscy, mimo szumnie reklamowanej ostrożności i umiarkowania Labour Party, **nie będą się dobrze czuli**. Przekazanie parę milionów funtów do krajów, wolnych od czerwonej władzy, nie należy do trudnych zagadnień. Wystarczy napisać parę słów do swego bankiera. **Odplyw kapitału z Londynu to natychmiastowa śmierć wszystkich projektów walki z bezrobociem**, a co gorzej, również początek przesilenia gospodarczego.

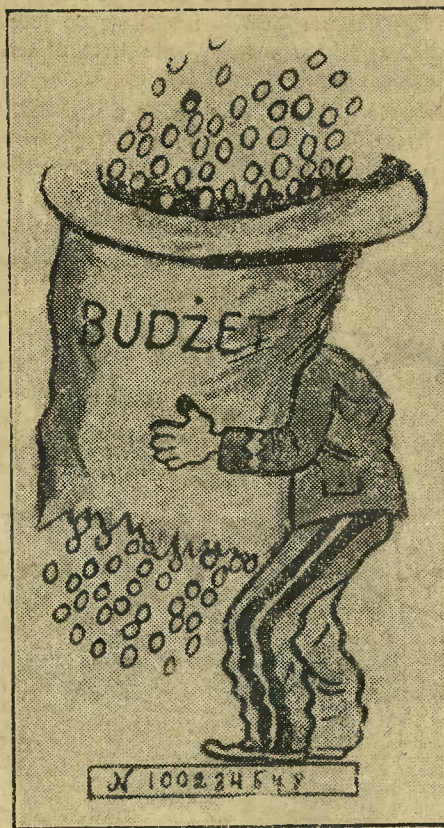
Każdy przekaz funtów do Nowego Jorku zmniejsza o jeden dzień okres rządów socjalistycznych. Ale to **śłaba pociecha dla Anglików**. Nim słońce socjalizmu pograży się na horyzoncie, Anglia może przeżyć duże trudności.

S. Otto.

Ekspozyty na Wystawę w Poznaniu.



Posel niezawisly.



Beczka Danaidów.

Z Prus Wschodnich.

Ziemiarki polskie z Sztumskiego i Kwidzińskiego wybierają się 3 lipca na Powszechną Wystawę Krajową. Wyściczkę, która zabawi w Poznaniu 4 dni, poprowadzi hrabina Sierakowska z Waplewa.

Mają co kraść... Z funduszków gadziowych napływa do kas komunalnych tyle pieniędzy, że coraz częstsze są kradzieże. W Elku rendant kasy miejskiej ukradł 18 tys. marek; w Piłkalech w kasie miejskiej wykryto szereg „nie dokładności”.

Polska fabryka w Malborku.

W Malborku otworzono nowozbudowaną fabrykę wyrobów gumowych P. P. G. z Grudziądza pod nazwą „Deutsche Gummiwerke” Fabryka zatrudnia tymczasowo 150 ludzi i wyrabia obuwie do gimnastyki.

SIDNEY WILLIAMS.

21

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

Patrzac w stronę jeziora, Marston wyrzucał sobie, że nie zbadał powtórnie miejsca nocnej przygody. Uplynęło już od tego czasu 12 godzin i, jeżeli był tam jaki ślad, to łatwo mógł ulec zniszczeniu. Marston czuł się winnym zaniedbania.

Możliwie najciszej, aby nie ściagnąć niczyjej uwagi, opuścił dom i skierował się w dół drogi. Na ścieżce, gdzie go napadnięto, zwolnił kroku, rozglądając się uważnie. Intuicją tylko mógł odgadnąć miejsce, w którym został napadnięty. Nic nie zdradzało, że tu niedawno byli ludzie, nie było nawet gąłki zamanej. Na elastycznej podściółce szpilek sosnowych nie dostrzegł żadnego śladu stopy ludzkiej.

Minawszy już jak sądził, miejsce spotkania z nieznanymi, zawrócił, zapuszczając wzrok czujnie to na prawo, to na lewo od ścieżki w gestwie drzew i krzaków. Nie dostrzegł jednak niczego. Dopiero na skraju lasu wzrok jego padł na jakiś biały przedmiot, leżący u stóp jałowca, tuż przy ścieżce.

Podniósł go troskliwie, ale odrzucił wnet z gestem rozczarowania, był to tylko ogarek papierosa, marki, używanej niemal w każdym domu amerykańskim. Prawdopodobnie rzucił go tu któryś z gości Carringtona.

Wyszedł na polankę, na której wylądował samolot. Odeiski kół, coraz słabsze w miarę jak powiększała się chyżość maszyny, były jeszcze dobrze widoczne. Gdy doszedł do miejsca, w którym stał aeroplan, uwagę jego zwrócił jakiś błyszczący przedmiot. Była to papierośnica z kutego złota. Po jednej stronie wyobrażony był jakiś piękny gmach w stylu maurytańskim, po drugiej stronie widniał jeździec, galopujący przez puszcę. Robota tego cacka uderzała swą subtelnością i smakiem. Wewnątrz znajdowało się kilka papierosów marki francuskiej. Był to, oczywiście, mimowolny upominek nieznanego lotników i stanowił przypuszczenie własności ich przywódcy. Inni, bowiem, nie wyglądali na ludzi, mogących posiadać rzeczy tak kosztowne. W braku dalszych śladów nocnych odwiedzin, Marston wsunął papierośnicę do kieszeni i zwrócił się ku domowi.

Mrok już zapadł. Ale gdy Dick minął ostatni zakręt drogi, oczy jego uderzyły sноп światła buchającego ze wszystkich okien domu wraz z dźwiękami skocznej muzyki.

Marstonowi wydawało się, że jest świadkiem zabawy w domu obłąkanych. Carlotta improwizowała jakiś dziki taniec; stopy jej zaledwie dotykały podłogi. Carrington wtórował jej głosem i gestem. Jedna tylko Helena zajęta jakąś robotką, wydawała się przygnębiona.

Ujrawszy Marstona, Carrington dał mu znak ręką:

— Chodź prędzej — zaraz podadzą obiad.

Twarz jego była zaczerwieniona, w

głosie brzmiał jakiś odcień nieznany dotychczas Marstonowi.

Skoczne dźwięki prześladowały Marstona nawet w jego pokoju; ciągle widział przed sobą Carlottę, w szalonym tańcu.

Dom smutku zamienił się nagle na dom wesela. Przy obiedzie płynął strugami najdroższy szampan. Marston czuł się dziwnie nieswój i nawet wino nie mogło rozproszyć niepokoju, który go ogarnął. Zdawało mu się, że śni, i z trudem szukał kontaktu z rzeczywistością. Tylko Helena, która od czasu do czasu spoglądała na niego z niepokojem, wydawała mu się istotą realną.

Wydobył z kieszeni papierośnicę maurytańską, znalezionej na polance i pokazał Carringtonowi.

— Co to jest? — zapytał Alfred.

— Znalazłem. — krótko odparł Marston.

— Nie wiem, skąd mógł się tu wziąć ten drobiazg — mówił Carrington, zwracając Marstonowi papierośnicę. — W każdym razie można ci powinszować. Piękniejszej papierośnicy nie widziałem... chyba... Ale tamta była podobna do twojej jak dwie krople wody. Zamilkł na chwilę, jakby zbierając myśli. — O ile się nie mylę, było to w Sewilli. Muszę sobie przypomnieć. Helenko — zwrócił się do żony, podając jej papierośnicę — u kogośmy już to widzieli?

— Nie pamiętam. — odpowiedziała obojętnie napozór, Marston jednak zauważył w oczach jej dziwny wyraz, którego nie umiał sobie wytłumaczyć.

Po obiedzie Carrington wyraził życzenie, by Carlotta jeszcze raz zatańczyła, co Helena przyjęła z widocznym niezadoleniem. Alfred jednak obstawał przy swem żądaniu i Carlotta istotnie odtoczyła jakąś komiczną burleskę, łącząc niezwykłą u dyletantki swobodę z dobrym smakiem, niespotykanym u tancerki zawodowej. Ostatnia figura tańca zakończona piękną pozą wypadła tuż przed drzwiami salonu i wykonawczyni korzystając z tego wymknęła się natychmiast ze słowami:

— Gorąco mi się zrobiło. Za chwilę wrócę.

— Nie wychodź bez okrycia — przestrzegala ją pani Carrington, ale nie otrzymała odpowiedzi.

Marston pozostał jeszcze kilka chwil, słuchając uprzejmie opowiadania generała o jakiejś znakomitej tancerce, którą widział w Paryżu. Potem wziął okrycie i wyszedł do parku.

Rozdział IX.

Wyprawa Carlotty.

Na dworze było cicho i bardzo ciemno; księżyc się nie ukazał jeszcze. W oddali, po drugiej stronie doliny, widać było migotliwe światelko na wieży strażniczej, jedyny punkt jasny w morzu ciemności.

Zszedłszy ze schodów werandy między drzewa, Marston usiłował przebić wzrokiem czarną noc, w nadziei, że ujrzy Carlottę. Dwukrotnie nawet zatrzymał się i wymówił półgłosem jej imię, ale tylko milczenie było mu odpowiadaniem. Widocznie Carlotta uciekła innym wejściem, od którego wiodła wąska ścieżka wprost do garażu, odległego o ćwierć mili.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Chamstwo pruskie.

W nr. 117 wychodzącej w Ostródzie na Mazurach „Osteroder Zeitung” znajduje się artykuł pod tytułem „Jednostronna wojna z Polską”. W artykule tym znajdujemy następujące ustępy, które przytaczamy w tłumaczeniu polskim:

„Polska powinna zamiast orłem białym ozdobić herb swój padlinowym sępem (Aasgeier). Takie sępy padlinowe powinni sobie przypiąć także tak zwani polscy żołnierze jako kokardy do swych konfederatek.

Dalej czytamy w owym artykule: „Polski sęp bankructwa (Pleitegeier) skrzecze głośno i dobitnie. Sęp jest podrażniony, a podrażnione sępy padlinowe są nieprzyjemne. Obraz, który przedstawia naród polski wobec małosłownych (belanglosen) wypadków opolskich jest dziwny oraz wstrętny”.

Tak oni nas znieważają, a potem skarżą się i lamentują gdy śpiewamy: „Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz”.

Z KRAJU.

Nowy rektor politechniki lwowskiej.

Nowym rektorem politechniki lwowskiej został wybrany przez senat tej uczelni dr. Kasper Weigel, profesor miernictwa. Funkcje prorektora obejmie obecny rektor politechniki lwowskiej prof. dr. Zipsler.

Dwa śmiertelne wypadki w górnictwie.

Na terenie kopalni „Kleofas” w Katowicach dostał się górnik Karol Pradela między bufory kolejki węglowej, które go zgmiotły tak, że poniósł śmierć na miejscu.

W kopalni „Rychter” jadąca lokomotywa przejechała maszynistę Andrzeja Motka. Nieszczęśliwy zmarł bezpośrednio po wypadku. Władze górnicze prowadzą w obu wypadkach dochodzenia.

Ujęcie groźnej szajki włamywaczy.

W Grodzisku, w b. Kongresówce grasowała od dłuższego czasu szajka włamywaczy, która dokonała szeregu kradzieży i była istną plagą okolicy. W nocy z poniedziałku na wtorek złodziejszkom powinęła się noga. Mianowicie, podczas włamania się do willi Czesława Głogowskiego, zbudzili oni niebacznie mieszkańców, którzy niezwłocznie zatelefonowali po policję.

W kilka minut potem już urzędnicy pod kierownictwem st. przodownika Marchlewicza rozpoczęli obławę, która dała niespodziewanie bogaty plon. Przychwycono bowiem trzech opryszków, mieszkańców Grodziska, kilkakrotnie już karanych za kradzież.

Mieszkańcy m. Grodziska złożyli policji podziękowanie za jej sprawność i poświęcenie.

Pijani poborowi urządzili wielką awanturę.

Do burzliwych zajęć doszło podczas poboru wojskowego w Skoczowie (Śląsk Cieszyński). Gdy kilku poborowych, którzy przybyli w stanie podchmielnym, krzykami i głośnym zachowaniem się przeszkadzało komisji w urzędowaniu, funkcjonariusz policji aresztował dwu. Wówczas jeden z aresztowanych wezwał resztę poborowych na pomoc i wszyscy rzucili się na policjantów, usiłując odbić aresztowanych. Policja opanowała sytuację i zajęcie zostało zlikwidowane. Aresztowano łącznie 7 poborowych.

Rezbój na drodze.

W okolicy Żerkowic został obrabowany i zamordowany robotnik Antoni Kot. Wracając rowerem z fabryki, spotkał on dwu osobników, którzy, usunąwszy się z ścieżki, oddali do niego kilka strzałów, raniąc go wreszcie. Gdy Kot spadł z roweru, bandyci strzelili do leżącego jeszcze trzy razy, poczem zaciągnęli go do żyta. Tam zrabowali mu 89 zł., zegarek i rower, poczem zbiegli. 5-krotnie ranny Kot dowiółki się resztkami sił na ścieżkę, gdzie znaleźli go przechodnie. Przewieziono go do szpitala w Zawierciu koło północy zmarł. Przed śmiercią podał dokładny rysopis bandytów.

Jak wynika z dochodzeń, bandytami są Franciszek Mydlarz i Zygmunt Nowak z Łodzi. obaj poszukiwani przez policję krakowską. Władze są na ich tropie.

Z Gdyni.

Rekordowy przeładunek w Gdyni.

Obrót przeładunkowy w porcie osiągnął w maju b. r. nowy rekord, mianowicie przešlo 237 tys. ton.

Ogółem od nowego roku w ciągu 5-ciu miesięcy ładowały w porcie 453 okręty (w r. 1928 w tym czasie 380), obrót ogólny wyniósł 887 tys. ton, to jest równo tyle, co w całym roku 1927 z czego tylko w maju r. b. 237 tys. Jak widzimy zdolność przeładunkowa portu rośnie z dnia na dzień.

Ostatni dzień maja przyniósł największy dotychczas przeładunek dzienny w sumie 13,5 tys. ton. W związku z tym ożywieniem ruchu daje się już zauważyć, że zbyt mała zdolność przeładunkowa stacji Tczew i Zajaczkowo stać się może już w najbliższych miesiącach przeszkodą zasadniczą dalszego rozwoju portu. Przyspieszenie prac kolejowych staje się więc kwestją dnia.

A gdzie „dulary”?

Gdynia, 10 czerwca.

Nie wszyscy Amerykanie, przybywający do Polski, mają kieszenie napchane „dularami”, po które różni „specjaliści kieszonekowi” robią wyprawy. Podczas ostatniej wycieczki zaszedł następujący wypadek:

Trzech Amerykanów udało się do jednej z tutejszych restauracji, nie uregulowawszy rachunku.

Jak się dowiadujemy, jeden z poprzednio przybyłych Amerykanów miał przy sobie tylko 7 dolarów. Naogół przybyli Amerykanie nie grzeszyli w Gdyni zbytnią rozrzutnością.



Dotychczasowe banknoty dolarowe zachowają nadal swą ważność.

Wobec obiegających w swoim czasie pogłosek o zamierzonym przez Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki wydawnictwie banknotów dolarowych nowego typu, i anulowaniu (zniszczeniu) banknotów typu starożytności, Polsko-Amerykańska Izba Handlowa, na podstawie wiadomości ze źródeł oficjalnych komunikuje, że dotychczasowe banknoty nigdy nie

będą unieważnione. Aczkolwiek nowy typ banknotów będzie emitowany, jednak wycofanie dawnych będzie odbywało się w sposób stopniowy, przez wymianę odcinków wpływających do kas państwowych. Dotychczasowe banknoty stanowią zobowiązanie płatnicze Stanów Zjednoczonych Ameryki i będą zawsze honorowane.

Kiedy ujrzymy srebrne 5-złotówki?

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, ma rząd zamiar wycofać z obiegu obecne 5-złotówki papierowe i zastąpić je srebrnymi. Niestety okazało się, że sprawa bardzo się przeciąga, wobec czego należy ostrożnie przyjąć i następującą wiadomość, którą podajemy na podstawie komunikatów pism stołecznych.

Oto mennica królewska w Brukseli wykonała podobno już dla rządu polskiego 5 milionów srebrnych 5-złotówek, które będą w niedługim czasie dostarczone do Warszawy pod specjalnym konwojem władz bezpieczeństwa. Monety te były bite na stemplach, dostarczonych przez mennicę państwową w Warszawie. Nowe monety polskie mają 33 mm średnicy, wagą 18 gramów. Jedna strona przedstawia orła polskiego ustawowego wzoru, strona odwrotna — postać kobiety wyobrażającej zwycięstwo według pięknego rysunku prof. Wittiga.

Krażki na bicie nowych srebrnych

5-złotówek zostały nabyte w mennicy królewskiej w Londynie w ilości 15 milionów sztuk, z tego 10 milj. dostarczone mennicy państwowej w Warszawie, która ogółem wykonać ma 23 milj. monet. Całe zamówienie ma być wykonane do roku przyszłego.

Niezależnie od tego bije mennica państwowa w Warszawie jednozłotowe monety niklowe, które zastąpić mają będące obecnie w obiegu jednozłotowe monety srebrne. Nowa moneta, która będzie wybita w ilości 30 milj. sztuk, zawierać będzie 99% najczystszej niklu. Będzie ona rozmiaru 25 mm średnicy, wagi 7 gramów. Nikiel ten, wrażliwy na magnes, jest bardzo trudny do podrabiania, gdyż fałszywe monety, wykonane ze stopu, zawierającego cynę lub cynk, są bardzo łatwe do odróżnienia.

Koła fachowe sądzą, że ta łatwa do sprawdzenia cecha autentyczności pieniędzy niklowych przyczyni się z czasem do całkowitego zaniku fałszywych podrabianych monet.

Obrazki z nad Odry.

(W gościnie u miłego sąsiada.)

I.

Minęło pełnych 8 lat od krwawych walk wolnościowych nad Odrą. Nieublagany los rozrzucił setki powstańców górnośląskich po kraju. Temu też zawdzięczam, że znalazłem się aż tu w grodzie nadbrdzańskim, gdy tymczasem rodzina pozostaje nadal pod okupacją niemiecką.

Osiem pełnych lat tęsknoty za tą ziemią polską, za którą w trzech rozpaczliwych bojach najdzielniejsi synowie krwi przelewali! Nie przemiegnę jej dłużej i mimo groźnych wieści stamtąd (z Opola), podążyłem ku Odrze.

Krótki postój w Katowicach.

O, jakże bardzo się zmieniło! Przed ośmiu laty jeszcze próbowaliśmy Katowice wziąć szturmem. Daremnie. Musieliśmy je osaczone pozostawić na tyłach. Dziś już jest w naszym posiadaniu. Przyznam jednak ż żalem, iż zawiódłem się w rachubach. Katowice, tak jak niegdyś Bydgoszcz, to byłoby gniazdo najzacieklejszych hakatystów. Jakże jednak daleko poza Bydgoszczą pozostały! Nasz stary gród nadbrdzański spolszczył się doszczętnie, gdy tymczasem w Katowicach obija niemile język niemiecki po wszystkich ulicach i lokalach do tej pory.

Wspominam tu o tem, by Czytelnicy wyrobili sobie sąd o naszej tolerancji i o tem, co za chwilę miałem za kordonek przeżyć.

Otóż jechałem w towarzystwie żony i posługiwaliśmy się ojczystym językiem. Aż do granicy było wszystko dobrze, chociaż w przedziale oprócz dwóch Niemców nie było nikogo. Byliśmy jeszcze na terytorjum polskiem.

W Zabruzu (sprusaczonem przez renegeatów na Hindenburg) odbyła się rewizja paszportowo - celna. Odtąd jakby nożem uciął, znikł z powierzchni język polski. Nawet robotnik, ten okopcony i umorusany robotnik polski zarzucił swój „wasserpolnisch” i łamał sobie język nad suchą, bezdźwięczną niemczyzną.

No dworcem nie ujrzałbyś ani jednej polskiej gazety, mimo, iż to miasta pograniczne. My Polacy powinniśmy być bardziej konsekwentni! Postąpmy tak, jak nasz „miły” sąsiad, a znikną z naszych dworców różne gadzinowe piśmi-dła niemieckie!

Przez nieostrożność zajęliśmy miejsce w przedziale dla palących. Wywołało to niepożądane następstwa. W Niemczech, jak wiadomo, skasowano czwartą klasę w pociągach, a robotnicy

jeżdżą teraz 3 klasą. Pamiętałem również o tem, ale jak jechać 2 klasą, gdy i tak już niemiecka kolej znacznie droższa jest niż nasza.

W Gliwicach weszli do przedziału dalsi pasażerowie w osobach trzech kolejarzy. Początkowo nikt na nas nie zwracał uwagi. Dopiero na dźwięk mowy polskiej, której nie przestaliśmy i za kordonem używać, obudziła się ta niewdzięczna, oglupiona hołotka. Nastawiała chciwie uszy, węsząc zdradę...

Niedługo potem posypały się wpierw ciche, później coraz głośniejsze kpiny pod adresem Polski. Wymiewano ją i zohydzano w iście pruski sposób. Wiedziałem, iż dążą do sprowokowania awantury, dlatego przestrzegłem żonę, by się nie ważyła do rozmowy wnieść. Jechaliśmy jak na brzytwach. Znając nieokrzesanych górnośląskopruskich kolejarzy jeszcze z Opola, nie zareagowałem również na ich bezczelne kpiny, oczekując z niecierpliwością następnej stacji, by przejść niepostrzeżenie do innego przedziału.

Jakoż w Kędzierzynie zajęliśmy miejsce w przedziale dla niepalących. Tu, wśród otoczenia pań, zaznaliśmy spokoju, rozmyślając o pruskiej głupocie. Zaiście wojna nieokiełzanych Prusaków nic nie nauczyła. My, Polacy, możemy Bogu dziękować, iż posiadamy szlachetniejszą niż Niemcy dumę narodową. Chciałbym jednak, by ta duma nie zesłała do roli zbytniej pobłażliwości, a wtedy nietylko Francuz, Włoch, ale i Prusak nauczy się nas szanować.

Przez szyby okien zawsze jeszcze mi-gał przykry obraz spustoszonej lasów. Już od samych Gliwic po obu bokach linii kolejowej leżały pokotem zagony leśne, nawiedzone snąc olbrzymim cyklonem. Ślady jego znaczą nie od wczoraj. Uschnięte sosny, świerki, ster-czały do góry korzeniami na ziemi. Później dowiedziałem się, iż zniszczenie lasu przez burzę datuje się od dwóch lat. Jak widzimy, to w państwie bojażni Bożej nie wszystko jest w porządku!

Ostatnia przesiadka w Gogolinie.

Mimowoli westchnąłem z goryczą na niesprawiedliwe losu koleje. Tu, pod Gogolinem walczyliśmy w najzacieklejszych bitwach z Selbstschutz'em. Chodziło o zdobycie dworca, który stał na przeszkodzie w drodze na Opole. Osiem lat temu, równych osiem lat!... Dziś poległ za wolność bohaterzy spoczywają na miejscowym cmentarzu. O mogiłach ich nikt nie pamięta; nie śmie pamiętać z obawy przed mściwą ręką pruską. Może Polska, pomna swych wskrzesicieli, wspomni sobie kiedyś o tych cichych bohaterach górnośląskich, spoczywających po wszystkich cmentarzach ziemi piastowskiej...

Odrzuciłem od siebie ten kielich goryczy. Ruszył bowiem pociąg bocznej linii, wiozący mnie za Odrę. Przejeżdżając przez most na Odrze, mimowoli pierzełty myśli gdzieś daleko w przeszłość do chwili wybuchu trzeciego powstania górnośląskiego. Most ten wysadziły w oną pamiętną noc nasze dzielne szturmówki POW, celem zagroźdzenia drogi posiłkom z głębi Niemiec.

Niedaleko potem mignęła przed oczami kapliczka, stojąca samotnie przy szosie. Tu, kiedy uchodziłem do powstania, zatrzymał mnie oglupiony Ślązak (w dodatku krewniak i znajomy z ławy szkolnej) z rewolwerem w rękę, grożąc rozstrzelaniem. Na polu pracowały wówczas dwie chłopki, które ze słowami „powieś, powieś tego Polusa!” zachęcały do wybruku. Cudem zdaje się, uszedłem śmierci.

Zdała ujrzałem już kontury więzy kaplicy cmentarnej, a za nią z pośród starych lip wylaniał się kościół parafialny. Serce wyskoczyło chciało i biegać prędzej niż pociąg... Już, już widziałem obrazy radosnego, po tyju latach, powitania.

Na stacji nic się nie zmieniło. Jedynie mnóstwo nowowbudowanych domów świadczyło o rozbudowie miasteczka. I kto budował? Objasnia mnie brat: tu mieszka „landjeger” (żandarm), tam nauczyciel, po lewej ręcy dwupiętrowy dom dla zakonnic, w którym mieści się ochronka. Rozumie już wszystko. Ochronka... szkoła... kościół... to droga, wystarczająca do germanizacji,

Poco generał v. Seeckt jechał do Rumunji?

Komuniści „odstaniają” tajemnicę!

Berlin, w czerwcu.

Tajemnicza podróż byłego dowódcy Reichswehry, generała von Seeckta, do Siedmiogrodu, oraz jego wizyta w Cluj u premiera rumuńskiego Maniu nie przestają interesować tutejszych kół politycznych.

Komunistyczna prasa berlińska lansuje ostatnio nowe wytłumaczenie zagadki, z którym dzielimy się z czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego”, nie przyjmując zresztą odpowiedzialności za wiarygodność owych informacji.

Zdaniem „Berin am Morgen” udał się generał von Seeckt do Rumunji, jako agent firmy Krupp. Wódz niemiecki pertraktował z rumuńskim szefem rządu o finansowaniu rumuńskiego przemysłu wojennego przez Niemcy. Obecnie przybył do Rumunji specjalny przedstawiciel firmy Krupp z Essen, który prowadzi dalej rozpoczęte rokowania i bawi chwilowo w mieście Arad.

Wiadomość tę usiłują komuniści wyzyskać dla „pobudzenia opinii publicznej” straszakiem „Zbrojeń antysowieckich Polski i Rumunji”. Ojcem chrzestnym tego sojuszu miał być francuski generał Le Rond. Dla Rumunji czynne są częściowo pilzeńskie zakłady Skody oraz francuskie fabryki Schneider w Creusot, gdzie rząd bukareszteński zamówił mnóstwo materiału wojennego.

Obecny rząd rumuński woli się jednak bardziej oprzeć na Anglii i na Niemczech. Są to, zdaniem pism komunistycznych, niepokojące objawy. Niewinne baranki sowieckie udają wystraszonych. Niech się bawia... Dla opinii polskiej ciekawy zanotowania był fakt, aktywności generała von Seeckta — jako dostawcy materiału wojennego dla państwa, przeciw któremu wojował przed kilkunastu laty, w roli szefa sztabu niemieckiej armii operacyjnej w Rumunji.

Dr. A. B.

ZE ŚWIATA.

Echa afery szpiegowskiej w Pradze.

Znany z afery szpiegowskiej Falout przekazany został sądowi wojskowemu. Falout stara się jaknajbardziej powikłać zeznania. M. in. twierdzi, iż przyczyną jego działalności szpiegowskiej była kobieta, z którą utrzymywał bliskie stosunki, niejaka Wolfowa z Drezna. Prawdziwość tego zeznania niepodobna na razie sprawdzić i potraktowana jest ona jako wymysł. W parlamencie przeprowadzono głosowanie, przyjmując do wiadomości oświadczenie premiera Udrzala w tej sprawie. Komuniści usiłowali rozwałkować sprawę szpiegostwa, przez wysuwanie coraz to nowych mówców. W imieniu koalicji, zgłoszono wniosek o votum zaufania rządowi. Wniosek przeszedł i zakończył dyskusję.

Habibullah wszechwładnym panem Afganistanu.

Habibullah po zajęciu Kandaharu stał się jedynym panem Afganistanu. Zadane z poszczególnych plemion, opierających się jeszcze Habibullahowi nie posiada dość siły, aby wystąpić czynnie i plemiona te prawdopodobnie będą zmuszone w niedługim czasie do uznania władzy Habibullaha.

Riksza na gumach.

Zastosowanie gum do znanych japońskich dwukołowych dorożek, ciągniętych przez ludzi, t. zw. „riksz” — zwiększyło znacznie użycie pneumatyków mimo, iż samochód niema jeszcze szerokiego powodzenia w Japonii. Wiele miast japońskich posiada ulice za wąskie dla ruchu samochodowego. Ostatnie trzęsienie ziemi zmieniło to częściowo.

Pamiętniki rozwiedzionej żony Ludendorffa.

Rozwiedziona po 17 latach życia małżeńskiego żona Ludendorffa opublikowała swoje pamiętniki, w których m. i. podaje oświadczenie niej. Erzbergera, który był inicjatorem przeprawy Lenina i Trockiego w wagonie plombowanym do Rosji. Erzberger liczył, iż w ten sposób wojna będzie skończona. Ciekawe jest również zdanie Ludendorffa w czasie rozmowy o rewolucji niemieckiej, iż „największą głupotą rewolucjonistów niemieckich było to, iż oszczędzili mnie. Jeżelibym powrócił do władzy, byłbym bezlitosny i nie wahałbym się ani chwili, by zarzucić pętlę szubienicy na szyję Eberta, Scheidemana i pozostałych”.

Raczicz skazany na 20 lat więzienia.

Morderca Pawła Radicza, Raczicz, skazany został na 20 lat więzienia, oraz na zapłacenie 20.000 dinarów kosztów sądowych. Dwaj pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

1500-tna rocznica śmierci św. Augustyna.

(KAP) Jubileusz 1500 rocznicy śmierci Wielkiego Ojca Kościoła, który zmarł w Hippo, w 430 roku, ma być obchodzony z wielką uroczystością przez cały świat katolicki. Celem uczczenia św. Autora „Wyznań”, międzynarodowy kongres eucharystyczny w r. 1930 odbędzie się w Kartaginie, dokąd już przed kilku tygodniami udał się prezydent międzynarodowego komitetu eucharystycznego, biskup Heylen z Namur, by osobiście kierować przygotowaniem do kongresu.

Zakon Augustjanów w Toskanji opracowuje wielki program uroczystości jubileuszowych. Wychodzące we Florencji „Bolletino Storico Agostiniano” zamierza wydać w języku łacińskim główne dzieła Biskupa z Hippo, a przede wszystkim jego „Civitas Dei” i wyczerpującą biografję Świętego. Augustjanie hiszpańscy ogłosili wielki konkurs literacki na prace naukowe o działalności św. Doktora Łaski jako teologa, mówcę i pisarza. Nagrody za najlepsze prace wyniosą łącznie 200.000 lir.

Dziwna konferencja...

Mniejszość narodowa polska pominęta!

Berlin, w czerwcu.

Cichutko, jakby wstydząc się swego istnienia, odbyła się w Berlinie w czasie od 21. do 24. maja, konferencja katolików niemieckich i polskich, zwołana przez „Związek Pacyfistyczny Niemieckich Katolików”. Prasa polska, korespondenci pism polskich w Berlinie, a nawet mniejszość polska w Niemczech o konferencji tej poinformowane nie zostały. Trzeba było dopiero notatki „Germanji”, aby odkryć tę dziwną konspirację, rzekomo niezbędną dla zachowania „intymnego” charakteru zjazdu.

Zę strony polskiej przyjechały na konferencję b. poważne osobistości, a więc Jezuita ks. Rostwercowski z Krakowa, prof. Marjan Zdziechowski z Wil-

na oraz szereg duchownych, profesorów i przedstawicieli krakowskiej „Konserwy”. Niemcy wystąpili w znacznie słabszym składzie: ks. Stratmann, ks. prałat Lichtenberg, tajny radca dr. Künzer i in.

Celem konferencji miało być wzajemne zapoznanie się przywódców pokojowego ruchu katolickiego w obu krajach, co nastąpiło w formie odczytów, dyskusji itp. Nie brał w obradach udziału najpoważniejszy odłam niemieckich katolików. Członkowie zjazdu stworzyli tradycyjnym zwyczajem parę komitetów (kiedyż się ten zwyczaj zakończy!) a więc: porozumiewawczy, akademicki i prasowy. Jak działał dotąd komitet prasowy, — zaznaczyliśmy powyżej! Komitety dalej będą „pracować” po cichu, ale społeczeństwo nie będzie się nimi interesować. Należy przede wszystkim zdać sobie sprawę, jak znikoma jest garstka pacyfistów w łonie dwudziestu milionów katolików, zamieszkujących Rzeszę Niemiecką, aby ocenić nikłość tej nikomu niepotrzebnej „tajnej dyplomacji Pokoju” w wieku radja i telewizji, w powodzi rządów i klik.

Dr. A. B.



Rozwój lotnictwa w Niemczech.

300 samolotów w posiadaniu prywatnym.

Bydgoszcz, 10 czerwca.

(ak.) Samolot w Niemczech staje się coraz bardziej powszechnym środkiem lokomocji. Linie lotnicze cieszą się nadzwyczajną frekwencją: nie tylko podczas dnia, ale nawet nocą odbywają się loty. Pod Berlinem na znanym lotnisku Tempelhof urządzono osobny dworzec lotniczy, w połączeniu z hotelem tak, że każdy podróżnik znajdzie w nim odpoczynek, nie potrzebując dopiero szukać daleko odległych hoteli w mieście. Obecnie w niemieckiej komunikacji lotniczej aparatów (przeważnie Junkersów) jest 500.

Obok wspaniałego rozwoju pasażerskich linii lotniczych, rozwija się w ostatnim czasie bardzo pomyślnie lotnictwo prywatne. Liczni właściciele dóbr ziemskich, różni sportsmeni, wydawnictwa gazet codziennych, fabrykanci posiadają samoloty w ogólnej liczbie 300. Wśród tej liczby znajduje się kilka kobiet oraz dużo młodych ludzi, w tym kilku inżynierów, którzy pewnego dnia przez jakiś odważny eksperyment, przez jakiś nadzwyczajny rekord zdobędą sobie może popularne nazwisko. Dyrektor cyrku Sarasani posiada ogółem siedem samolotów typu Raab-Katzenstein.

Przeważa na ogół typ maszyny metalowej w całym świecie znany Junkers F 13, która kosztuje bez motoru ok. 65.000 marek niemieckich. Nadzwyczajnie zapowiada się nowy dwuosobowy metalowy samolot sportowy Junkersa A 50, który w sierpniu bież. roku weźmie udział w wielkim locie okrężnym dookoła Europy. Bardzo dobry jest typ Focke-Wulfa oraz maszyna Albatros, potem wspomniany Raab-Katzenstein, przeznaczony dla trzech pasażerów w 120/140 P.S. motorem Mercedes w cenie 24.500 marek, potem nabyć można tańsze jeszcze samoloty prywatne jak np. Klemm L 25 z 2-cylindrowym Mercedes 20 PS. za 7450 marek i 40 PS Salmson A. D. 9 za 11.000 marek i inne.

Koszty wyszkolenia lotnika sportowego wynoszą 700—1000 marek. Jak się przedstawia sprawa ogólnych kosztów? Motor samolotu nie pochłania więcej benzyny, aniżeli motor samochodu. Miejsce w hali kosztuje na metr kwadratowy nie więcej niż 2 fenigi, zatem mniej niż w garażu. Najwięcej zaś pobiera monter.

Za kilkadziesiąt lat chyba doczekamy się, że samolot w powietrzu odgrywać będzie tę samą rolę, jaką obecnie odgrywa samochód.

Historja biblijna na taśmie filmowej.



Potop.



Arka Noego.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



— Władze sądowe poszukują listami gończymi 25-letniego Nechemji Chazana, który po dokonaniu różnych przestępstw, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Poświęcenie pomnika ku czci poległych w Panigrodzu.

W ub. niedzielę odbyła się w Panigrodzie przepiękna uroczystość poświęcenia pomnika ku czci poległych, którego to aktu dokonał ks. prob. Jan Filipiak, b. dyr. Seminarjum Nauczycielskiego w Bydgoszczy. W dniu tym odbyło się również poświęcenie wielkiego krzyża, który stanął na miejscowym cmentarzu parafjalnym.

Święto Robotnika Katolickiego w Kruszwicy.

Wczorajszy uroczysty obchód 38-roczyzny wiekopomnej encykliki papieża Leona XIII „Rerum Novarum”, urządzony przez Kat. Towarzystwo Robotników Polskich Okręgu Inowrocławskiego w Kruszwicy — zamienił się w wielką i imponującą manifestację katolicko-narodową. W uroczystości wzięło udział blisko 2 000 robotników i to z Inowrocławia, Kruszwicy, Góry, Strzelna, Pakości, Gniewkowa, Podgórze, Jaksic, Ludziska, Szymborza, Orłowa, Kościelca, Szadłowic itd.

Wyczerpujące sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Wyrodne matki.

Gniezno, 10 czerwca.

Dnia 8 bm. o godz. 1/2 12 w nocy znaleziono na stacji kolejowej w Gnieźnie, w ustępie dla mężczyzn, niemowlę płci żeńskiej, liczące około 4 tygodni. Dziecko było ubrane w białą koszulkę w niebieskie paski, tego samego koloru sukienkę i białą jacekę. Pozatem niemowlę owinięte było w szmatę białego koloru i leżało na poduszce powleczonej w białą poszewkę w niebieskie paski, uszytą z koszuli męskiej. Dziecko miało główkę przykrytą płócienną chustką koloru czerwonego z brzegiem w białe kółka. Ktokolwiek by mógł udzielić informacji, któreby pozwoliły zdemaskować wyrodną matkę, niech się zgłosi do tut. Wydz. Śledczego lub do najbliższego Posterunku Policji Państw.

Dnia poprzedniego przyplynał główna rurą kanalizacyjną do klarowni miejskiej w Gnieźnie 4—5 miesięczny płód płci żeńskiej. Jest to niezawodnie corpus delicti niegalnie spędzonego płodu. Osoby, mogące udzielić informacji o pochodzeniu płodu, uprasza się o doniesienie ustne lub piśmienne do Wydziału Śledczego w Gnieźnie.

Łabiszyn.

Nad czym radzili ojcowie miasta. W ub. sobotę odbyło się tu posiedzenie Rady Miejskiej, które zagał przewodniczący p. Zakaszewski. Wybrano komisję rozbudowy miasta w skład której wchodzi z Magistratu pp.: Feigel i Kühn, z Rady miejskiej pp. Pączek i Tydełski zaś z poza Rady Miejskiej p. Królewicz. Prace dekarskie na budynki sądowe i Magistratu oddano p. Zmudzkiemu. Uchwalono wykupić żydowską synagogę na rzecz miasta, znajduje się bowiem w stanie rozkładowym i dla obecnych 7 osób wyznania mojżeszowego jest zbyt duża. Budżet dodatkowy dla gazowni za rok 1928/29 odłożono na przyszłe posiedzenie. Bardzo słusznie wyraził się radny R., że budżet dodatkowy na pokrycie deficytu po upływie roku obrachunkowego, to bardzo smutne świadectwo. Tu poruszono uchwałę z poprzedniego posiedzenia, która mówi, że liczyć nie można na dodatk. budżet w przyszłości ani też na przenośność tytułów budżetowych.

Kcynia.

Matura. W Seminarjum Nauczycielskim odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem wizatora p. Kisielewskiego z Rogoźna. Egzamin zdali: Błaszczewski, Emeus, Sawicki, Zieliński, Kowalewski Jan i Stefan, Rzeski, Rymer, Klemiński, Walentin, Maciejewski, Grzeszkowski, Luks, Jaworski, Majchrzak, Matuszak, Jabłoński, Goranowski, Wenglikiewicz, Januszewski, Peracki, Kaczor, Winięcki i Kazmierczak.

Inowrocław.

Werbowanie robotników. Dnia 17 bm. w poniedziałek rano ma przyjechać do Inowrocławia specj. delegacja misji francuskiej, celem werbowania górników i robotników na wyjazd do Francji.

Ruch kuracjuszy. Ostatnie chłody wpływają na powolny zjazd kuracjuszy, których dotąd zapisało zaledwie przeszło 400 osób.

Stacja meteorologiczna. Jak się dowiadujemy, miejska meteorologiczna w Solankach otrzymała wreszcie oddawaną zamówione przyrządy samopiszące, a mian.: heliograf, barograf i termograf. Dwa pierwsze przyrządy zostały zaraz ustawione dla obserwacji promieniowania słonecznego oraz dla zmian ciśnienia. Przynajmniej te przyrządy zostały nabyte za granicą i sprowadzone przez Stołeczny Państw. Instytut Meteorologiczny. Oczekiwany jest u nas przyjazd inspektora Stacji, który ostatecznie uruchomi ją.

Nabożeństwa w odnowionym kościele. Zwalony częściowo przed laty kilkunastu ko-

ściół Matki Boskiej w ciągu roku ostatniego odbudowano dużym nakładem, gdyż koszt wyniósł trzysta tysięcy złotych. I wreszcie odbudowę doprowadzono do końca. W oktawę Bożego Ciała, tysiączne tłumy wiernych zgromadziły się w tym największym z kościołów naszych, którego wieża, wysokości 76 metrów ma być podobno najwyższą w całym województwie. Osobliwość Inowrocławia t. zw. „zarwany” kościół przestał istnieć, natomiast mamy wielką i piękną świątynię, z której parafianie mogą być dumni.

Wykład dr. Lipińskiej. Środowy wykład niewidomej lekarki dr. Lipińskiej zgromadził licznych słuchaczy w Domu Kuracyjnym. Lekarka, która utraciła wzrok a leczy snem przedłużonym — to niezwykła sensacja. Wyczerpujący wykład jej dał wiele ciekawego materiału zwł. dla lekarzy. Wzorując się na metodach lekarzy francuskich i szwedzkich, dr. L. leczy częściowo sugestią bezsenność i neurastencję snem przedłużonym, który daje świetne rezultaty. Dochód z wykładu przeznaczony był na cele badań naukowych nad niewidomymi.

„Dziękujemy za to, że nam i całemu światu pokazali Polskę prawdziwą i potężną”. Dzieci szkolne z Nowego Tomyśla do tworców P. W. K.

Nowy Tomyśl, 10 czerwca.

Dyrekcja P. W. K. od dzieci szkolnych zwiędających Wystawę otrzymuje codziennie szereg listów dziękczynnych. Listy te w niejednym wypadku są rozczulającym dowodem, z jakim entuzjazmem młode pokolenie odnosi się do wielkiego dzieła narodowego, a zarazem przekonują nas, że to młode pokolenie, pełne ambicji twórczej, dobrze rozumie znaczenie P. W. K. Oto jeden z takich listów od dzieci szkolnych szkoły powszechnej z Nowego Tomyśla:

Szanowni Panowie!

Z utęsknieniem oczekiwaliśmy chwili, w której Pan Prezydent Rzeczypospolitej otworzy PWK. w Poznaniu, która ukaże całemu światu wyniki pracy Narodu Polskiego. Codziennie pytaliśmy się pana nauczyciela, kiedy pojedziemy i zobaczymy to, co nasi ojcowie i bracia działali po dziesięciu latach niepodległości Polski. Codziennie pytaliśmy się i codziennie otrzymywaliśmy odpowiedź: „we czwartek, dnia 23 maja jedziemy na Wystawę”.

Co za radość! Jedziemy więc do Po-

znania, idziemy na Wystawę i jakie wrażenie wynosimy? Jesteśmy jeszcze zbyt małe i dopiero Polskę mamy budować, więc brak nam słów podziwu dla tych, którzy stworzyli tak wielkie dzieło. Powiem tylko, że chociaż wiedzieliśmy od naszego nauczyciela, iż zobaczymy tak wielką Wystawę, to jednak ogrom tejże przeszedł nasze oczekiwanie.

Dlatego też ośmielamy się do Czcigodnych Panów, Twórców wielkiego dzieła napisać i podziękować za trudy położone, za to, że nam i całemu światu pokazali Polskę prawdziwą, Polskę potężną, że przez to dodali nam bodźca do dalszej pracy ku doprowadzeniu naszej Ojczyzny do potęgi i sławy, ku budowaniu takiej Polski, jaką mieliśmy za Jagiellonów.

Na zakończenie wykrzyknemy teraz tak głośno, że aż w Poznaniu będzie słychać: Rzeczpospolita Polska i Jej Prezydent prof. Dr. Ignacy Mościcki—Niech żyje! Niech żyją twórcy Wystawy! Cześć Im! — Dzieci z klasy VI i VII w Nowym Tomyślu. (Tu następują podpisy).

Samochód z chorymi rozbił się.

Biedrusko, 10 VI.

Z Poznania donoszą: samochód sanitarny nr. 4834, którym kierował szeregowiec Edmund Jankowski z 7 Dyonu Samochodów w Poznaniu, jadąc z Biedruska do Poznania, pomiędzy Miękowem a Czerwonakiem, wjechał na przydrożne drzewo, na skutek czego

samochód wywrócił się w rów szosy i uszkodził się poważnie.

W samochodzie znajdowało się 3 chorych żołnierzy, a wraz z szoferem jechał sanitariusz. Wszyscy wyszli bez szwanku, za wyjątkiem szofera Jankowskiego, który odniósł wewnętrzne obrażenia.

Włamywacze w zamku Radolina.

Jarocin, 10. 6.

„Nowy Kurjer” donosi: W dniu 6 bm. o godz. 5-ej rano zaalarmowano jarocinski posterunek policji państwowej wieścią, iż w zamku ks. Radolina w Bogusławiu, łączącym się z miastem Jarocinem, dokonano w nocy

kradzieży z włamaniem.

Złodzieje, których było dwóch, weszli do pałacu

po drągu od rusztowania

zapomocą którego dostali się na drugie piętro, na balkon, gdzie mieli drogę otwartą do wszystkich pokoi i salonów. Wchodząc do pierwszego pokoju, okrył się złodziej

białym prześcieradłem.

Pokój ten zajmowała służąca, która słysząc kroki, obudziła się z wielkim przestraszeniem i ujrawszy

ducha,

zaniemówiła od strachu i udawała, że śpi.

Dalej powędrował złodziej do pokoju gościnnego, gdzie zamieszkiwała krewna ks. Radolina, niejaka p. Bring, która dzień poprzednio

przybyła do niego, w odwiedziny z Niemiec. Również p. B. zbudziła się, lecz strach i obawa o życie, nie pozwoliły na wszczęcie alarmu, więc udawała śpiącą. Złodzieje, przekonawszy się, że domownicy śpią, rozpoczęli swą

operację i grabież.

Przeplądrowano wszystkie szuflady i zakamarki i zabrano na szkodę p. Bring 200 marek niem. i pantofelki z Afryki, oraz drobne inne przedmioty. W dalszych pokojach wykradziono p. księżnej Radolinowej

biżuterję i złoty zegarek branzoletkowy oraz księciu Radolinowi, 2 kufrы skórzane i 3 trzewiki, każdy od innej pary.

W chwili, kiedy opryszek wszedł do drugiego pokoju, pani Bring ostrożnie zamknęła drzwi i

wszczęła alarm.

Nagle wołanie w nocy przebudziło resztę domowników, a książe R. uzbrojony w fuzję, wybiegł za złodziejem, który w tym samym momencie

wyskoczył z okna 2-giego piętra

na trawnik i wraz z kolegą i łupem znikł w gęstwinie parku.

Strzelno.

To i owo. Znajdujący się na Rynku cokół po dawnym pomniku niemieckim został w ostatnim czasie rozebrany, miejsce pod pomnikiem zbrukowano. Na Rynku ustawiono ostatnio kiosk, który ma zarazem służyć informacjami dla zdających na Pow. Wyst. Krajową do Poznania. Na kiosku widnieje napis informator na P. W. K., który nocą będzie oświetlony.

Po gruntownej renowacji i powiększeniu lokali otworzył p. Stanisław Muszyński, kupiec i radny miasta w tut. mieście przy ul. św. Ducho restaurację i kawiarnię pod firmą „Promień”. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże”!

Święto Młodych Polek. W ub. dniach obchodziło tut. Kat. Stow. Młodych Polek swe święto. Młode Polki przystąpiły z tej okazji do Komunii św. podczas Mszy św. odprawionej na ich intencję. Program święta obejmował uroczystościowe zebranie, które odbyło się o godz. 11,30 przed południem w sali parafjalnej. Na zebraniu przybyli liczni goście, członkowie Patronatu i członkowie Stow. Młodych Polek. Zagał zebranie prezeska p. J. Matuszakówna, witając zebranych, poczem oddała głos ks. radcy Czechowskiemu. Ks. radca, gorący przyjaciel młodzieży, dobitnie przedstawił zebranym doniosłe znaczenie społeczne Stowarzyszenia Młodych Polek. W dalszej części zebrania wygłosił druhy Jabłoński i Kotarska deklamacje, nastąpiły przemówienia gości i poszczególnych delegatów. Zakończono zebranie wspólnym śpiewem „My chcemy Boga”. Drugą częścią święta była wieczornica, która odbyła się wiecz. o godz. 7,30 w sali p. Piątkowskiego. Słowo wstępne wypowiedział ks. radca Czechowski, patron Stow., śpiew „Pieśń holdu Marji” wykonał chór Młodych Polek pod batutą p. Gruhna, deklamację „Ave Maria” wygłosiła p. J. Matuszakówna, monolog wygłosiła p. Kotecka, z kolei odbyło się przedstawienie amatorskie, odegrano „Święta Germana” w 4-ch odsłonach, po przedstawieniu wyprowadziły młode Polki wśród ogni bengalskich barwny korowód. Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa taneczna, bawiono się ochoczo i wesoło. Święto Młodych Polek wypadło nader okazale, nie małą to zasługą tak Zarządu członkin oraz współpracy Patronatu. Młodym Polkom w dalszej pracy „Szczęść Boże”.

Zbąszyń.

Z działalności Straży Granicznej. Oliarna i pełna zaparcia się siebie służba Straży Granicznej nie zawsze doceniana bywa przez szeroki ogół społeczeństwa. Po ciężkiej zimie, która w swoim srogu uścisku zmroziła przyrodę, a służbę strażnika granicznego posunęła aż do bohaterstwa. Nadeszła wiosna pełna piękna — strażnik graniczny pełną piersią oddycha, lecz i czuwa. O każdej porze dnia i nocy oko jego spogląda bystro, ucho stara się z szelestów i poszumów leśnych wyłowić dźwięki zdradzające obecność przemytnika. Oto jeden z obrazków: Godzina czwarta rano. Dwaj strażnicy, pełniąc swój twardy obowiązek, spoglądają spokojnie okiem wytrwałym w teren powierzony ich pieczy. Na wschodzie widnieje dworzec Zbąszyński, na zachodzie rozrzucone domostwa, las i krzewy. W tem czujne oko strażnika dostrzega dwie postacie przekradające się przez zarośla w kierunku dworca. Zrećnie manewrując, by nie spłoszyć tych ludzi, strażnicy oczekują chwili, by wkroczyć, bo wiedzą już z doświadczenia, że osoby te — to przemytnicy. Niesione w rękach walizy potwierdzają to przypuszczenie. W parę chwil potem przemytnicy wpadają w ręce straży. — są to Kazimierz Szymański i Marja Kędzióra z Poznania. Nie pomagając wykrętne tłumaczenia. Osobnicy wędrują do urzędu celnego, który po dokonaniu rewizji konfiskuje znaczną ilość cygar 1700 sztuk, papierosów 1270 sztuk, konfekcji damskiej, leków i wyrobów galanteryjnych na sumę przeszło 1.000 zł nie licząc cła i grzywny co uczyniłoby poważną kwotę przeszło 30.000 złotych. Wypadek miał miejsce w dniu 17 maja rb. Dodać należy, że w miesiącach kwietnia i maju rb. dokonała Straż Graniczna na odcinku tut. Inspektoratu Granicznego zajęcia znacznej ilości sacharyny, tytoniu, przedmiotów galanteryjnych itp. w 24 wypadkach oraz przytrzymała 160 osób starających się przekroczyć nielegalnie granicę, celem uchylecia się od służby wojskowej.

ZMARLI

— Ś. p. **Juljusz Linke**, podprokurator przy Sądzie Grodzkim w Toruniu, lat 75.

— Ś. p. **Katarzyna z Zarebów Bułakowa**, lat 73, w Bliżinkach, pow. Grudziądz.

— Ś. p. **Ignacy Borkowski**, lat 47, w Gnieźnie.

— Ś. p. **Bronisław Plotowicz**, kupiec w Górznie.

Z POMORZA.

Niejaki Władysław Wydrzyński, skradłszy w firmie „Polska Nafta” w Warszawie, książeczkę czekową, uciekł na Pomorze i tu puszcza w obieg wymienione czeki. Ostrzeżenie się więc przed przyjmowaniem tych czeków, a osobnika tego za pojawieniem się należy bezzwłocznie oddać w ręce władz policyjnych.

MAŁE CZYSTE, POW. CHELMNO. Z gminy. Dnia 28 maja br. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Gminnej. Po wprowadzeniu w urząd nowowybranych radnych, przystąpiono do wyboru sołtysa i ławników. Sołtysiem wybrany został ponownie p. Ludwik Pokorny, I ławnikiem p. Lisewski, II ławnikiem p. Nogalski. Wskutek wyboru sołtysa i ławników z grona radnych, uzupełniono skład Rady Gminnej. Polacy posiadają obecnie 15 radnych, Niemcy 4. Dalej uchwalono statuty o poborze podatków od zabaw, od spadków i darowizn, i od wykonania prawa polowania.

WIELKIE CZYSTE. Z parafii. Tegoroczna uroczystość Bożego Ciała wypadła tu okazale. Uroczystą sumę celebrował miejscowy prob. ks. radca Wilkans. Procesja ruszyła z kościoła do ołtarzy ustawionych przy krzyżach przydrożnych. Miłe wrażenie sprawiał widok przesuwał się procesji wśród łanów zbóż i błasku słońca. Książd wikary Glock odszedł czasowo z parafii naszej na zastępstwo duszpasterskie do Starogardu.

PAPARZYN, POW. CHELMNO. Wielki młyn. Firma Rydel i Stawiński uruchomiła tu wielki nowoczesny młyn motorowy i ślusarnię do naprawy maszyn młyńskich. Buduje się też malarnia.

GRUBNO, POW. CHELMNO. Zarząd Drogowy przystąpił do gruntownej przebudowy szosy Chełmno—Wąbrzeźno na tuł. odcinku. Pracę postępują chętnie naprzód przy użyciu walu parowego. Jest zatrudnionych kilkunastu ludzi.

Świecie.

Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej w Świeciu dokonał wyboru prezesa w miejsce p. majora Grzanki, który przeniesionym został do Świecia. Stanowisko prezesa oddziału powierzono obecnemu dowódcy Kadry Marynarki Wojennej w Świeciu p. Czachowiczowi. Odbyło się też wspólne zebranie porozumiewawcze Oddziału Ligi M. R. oraz Związku Towarzystw w Świeciu, celem przygotowania obchodu wianków. Dzięki ofiarności poszczególnych obywateli postanowiono w roku bież. rozdać znacznie większą niż w latach ubiegłych ilość cennych nagród za najefektowniejse dekoracje łodzi i najpiękniejsze wianki i dlatego obchód wianków zapowiada się w roku bieżącym wspaniale. Pomyślano też o wyznaczeniu dogodnych miejsc dla publiczności. Korowód iluminowanych łodzi i wianków w pełnej iluminacji popłynę od mostu aż do zamku, tak, że nie będzie natłoku nawet przy największej frekwencji publiczności.

Przypodobienie wojskowe kobiet zorganizowano w Świeciu ku zadowoleniu licznych uczestniczek, gąrnących się chętnie, przede wszystkim do gimnastyki i sportu, uprawianych w ramach P. W. — Na zebraniu organizacyjnym wygłosiła referat instruktorka P. W. p. Kozłowska, poczem dokonano wyborów zarządu nowoutworzonej organizacji. Prezeską wybrana została p. komandorowa Maszczyńska, sekretarką por. Niklewska, skarbniczką p. Szymtówna Stefania. Ponadto sprawę propagandy objęły p. prof. Czerniecka i p. Wittowa.

Egzamin dojrzałości w państwowym gimnazjum humanistycznym w Świeciu odbył się pod przewodnictwem p. wizytatora szkół średnich Biedowicza. Egzamin złożyli nast. abiturjenci: Dondziłło Józef, Drzycimski Józef, Gaca Zbigniew, Partyka Paweł, Piossek Konrad, Ratajczak Stefan, Schröder Julian, Schleifer Leon, Sokołowski Zygmunt, Stephan Jan, Sunieński Mieczysław, Targański Edmund, Wegner Antoni, Gordonówna Marja, Kiprowska Ludwika, Kozłowska Apolonja.

Chełmno.

Osobiste. Pan burmistrz Zawacki po długiej chorobie objął urzędowanie w dniu 1 czerwca br.

Z parafii. Uroczysta procesja Bożego Ciała odbyła się w parafii naszej dopiero w niedzielę. Uroczystą sumę celebrował ks. prob. Bączkowski w asyście księży Jęczmionki i Górnowicza. Procesja przeszła głównymi ulicami miasta i zakończyła się uroczystym „Te Deum”.

Wycieczka młodzieży sokolej. Ubiegłej niedzieli wyruszyła wycieczka drużyny młodzieży sokolej z naczelnikiem p. Hennigiem na czele do Starogardu, Różnowa i Kokocka. W Starogardzie wysłuchano Mszy św. w kościele parafjalnym. W Różnowie podejmował wycieczkę bardzo serdecznie prezes tamt. gniazda sokolego p. Szafryna. W Kokocku brano udział w lustracji tamt. „Sokoła”. O godz. 4,30 wymaszerowano przy dźwiękach mandolin i śpiewie zpowrotem do Chełmna, gdzie druhowie wzięli udział w lustracji miejscowego „Sokoła”.

Pruszcz.

Cmentarz parafjalny. Osadnik p. Edward Dorożyński ofiarował bezpłatnie 1 mórg gruntu w bardzo dogodnym miejscu pod cmentarz dla przyszłej parafii. Ofiarodawcy należą się słowa uznania; jak również adw. Palińskiemu w Świeciu, który sporządził kontrakt nabycia tego gruntu przez Tow. Budowy Kościoła, bezpłatnie.

Na budowę kościoła katolickiego w Pruszczu złożyli w dalszym ciągu na ręce skarbnika p. Siekierskiego nast. dobrowolne datki pp.: Lewandowski 20 zł, Partyka 20 zł, Czajkowski, Wełmiński, Drews i Rapicki — każdy po 10 zł, Poczwardowski 3 zł, Szaszorowski 1 zł — wszyscy z Bagniewka, Litwin z Brzeźna 5 zł, Siekierski, Dembicki, Binerowski, K. Seidel, Struś, Zenker — każdy po 20 zł, Cichowski, Buzalski, Sadowski, Frydrychowicz, Rogaczewski, Kozioł, Fr. Dorożyński, Balewski, Fr. Wojciechowski, Sawuła każdy po 10 zł, Pęk, Jasiński, Kowalski i Niewiadomski — każdy po 30 zł, Wróblewski, Zuchelkowski, Cichański, Korecki, R. Deręgowski, Grochocki, Żuławski, Machnikowski, Netkowski, Bączkowski, Jędrzejewski, Małecki, Wesołowski, Szedler, Ciepela, Znaniecki, Kruczyński, Raczyniec, Józ. Lewandowski, Jankowski, Wróbel, Skwiercz, J. Deręgowski — każdy po 5 zł, Orzechowski, 2 zł, Nikel 3 zł, Kosiński 1 zł, Żądkowski 8 zł, Wojtowicz 15 zł, Podgórski 2 zł, Szmanda 1 zł, Górecki i Pluskwa po 1 zł, Bucholec i Weyna po 2 zł, Witk 25 zł, Kosiński 2 zł, Szarkowski 1,20 zł, Czarnecki i Kostecki po 2 zł, M. Ciepela 2,20 zł, Chyla 4 zł, Onasz 2 zł, Szymon Wojciechowski, Smeja i Mroziński z 2 zł, Edw. Dorożyński 6 zł, Wł. Lewandowski

3 zł, Grządka 16,75 zł — wszyscy z Pruszcza. Zarząd Tow. Budowy Kościoła w Pruszczu składa na tej drodze wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

Świekatowo.

Święto strzeleckie. Miejscowe Tow. Powst. i Wojaków, którego prezesem jest kier. szkoły p. Cichowski, obchodziło ubiegłej niedzieli swoje doroczne święto strzeleckie. Strzelanie odbyło się pod kierownictwem instruktora P. W. p. sierżanta Szczygła na strzelnicy położonej w lesie przy nadleśnictwie Świekatówko. Najlepszym strzelcem został p. Władysław Jaroch, drugim p. Jan Rybarczyk, trzecim p. Sykstus Siuda. W międzyczasie strzelania odbyła się w lesie zabawa, przy bardzo licznych udziałach publiczności. Wypada nadmienić, że po strzelaniu przemawiał do zebranej publiczności prezes p. Cichowski, który wyraził energiczny protest przeciw zakusom niemieckim na Pomorzu, którego w razie potrzeby bronić będziemy do ostatniej kropli krwi.

„Deutsche Wirtschaft”.

Kościerzyna, 10 czerwca. Nieznośne stosunki pod względem sanitarnym panują na wsi u Niemców. W Stawiskach na podwórzu gospodarskim **Boetnera** leży rozrzucona mierzwa, a cuchnący zapach nie pozwala człowiekowi na podwórzu się zatrzymać. Takie same stosunki panują też w Szczodrowie, gdzie z podwórza Niemki Lehmanowej ścieka mierzwa na drogę publiczną. Władze zajęły się już temi sprawami.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 14 bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Kradzież węgla. Felski Antoni, kolejarz, zam. przy ul. Grudziądzkiej 211 zgłosił systematyczną kradzież węgla z wagonów na stacji Rudak popełnioną przez Zdrojewskiego Franciszka, zam. tamże.

Kradzież 200 zł. Kłusz Magdalena w Brzeźnie, pow. Toruń zgłosiła kradzież 200 zł przez dwóch nieznanych osobników.

Aresztowanie za fałszerstwo. Dnia 8 bm. kierownik firmy Buza, Augustyniak Józef zgłosił sfalszowanie weksli wartości 450 zł. Przeprowadzone w związku z tem dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców w osobie Skibickiego Jana i Wawrzyńczak Heleny.

Ujęty za oszustwo. Przrzywany został Szopejankowski Jan, zam. w Konczwicach, pow. Toruń za oszustwo w kwocie 73,50 zł na szkodę Wegnera Edwina, zam. w Toruniu, Rynek Nowomiejski 15.

Odnaczeni wojskowi w garnizonie toruńskim. Bronzowym krzyżem zasługi odznaczeni zostali za zasługi i gorliwą pracę w poszczególnych działach wojskowości następujący podoficerowie: chorąży Adam Gorczyński z 8 Okr. Szef. Intend., st. sierżant Bron. Adamek z 4 p. lotn., Fr. Afelt z PKU., Fr. Jaskólski z C. S. S., Jan Kossowski z Rej. Zakł. Żywn. i Konrad Łaszewski z 63 pp.; st. wachmistrz Ludwik Nowopolski z 8 dyonu zand., sierż. Fr. Gerstel z CSS., tyt. sierż. Jan Nabzdzyk z 8 Okr. Szef.

Sanit. i pluton. Fr. Jaśniewski z 8 p. saperów. Prezes Sądu Apelacyjnego na inspekcji. W dniach ostatnich prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. Rubczyński, wyjechał na kilka dni do Grudziądza, gdzie przeprowadzi inspekcję w sądzie okręgowym i Grodzkim. Pobyt jego w Grudziądzu potrwa kilka dni.

Akademja ku uczczeniu 10-lecia Czerwonego Krzyża. Akademja urządzona w dn. 3 bm. w salach „Dworu Artusa” ku uczczeniu dziesięciolecia Czerwonego Krzyża zgromadziła, niestety, tylko nieliczne grono osób, którym sprawa tej instytucji głęboko leży na sercu. A szkoda, gdyż zarówno program, jak i jego wykonanie, oraz organizacja i dekoracja sali mogły służyć za wzór do urzędzenia podobnych imprez. Słowo wstępne wygłosił inż. Ulatowski, który w pięknych i podniosłych słowach zobrazował ideę Czerwonego Krzyża jako instytucji samarytańskiej. Pełne zapału przemówienie wygłosił pułk. dr. Gilewicz o celach i działalności P. C. K. Na drugą część wieczoru złożyły się produkcje artystyczne, a mianowicie fortepjan, śpiew i deklamacja. Część koncertową zorganizowało Toruńskie Konserwatorium Muzyczne. Pani J. Maltzowa zachwyciła słuchaczy czarem polskiej muzyki. Sopran p. H. Ostrowskiej-Kozłowskiej brzmiał bardzo pięknie. Część artystyczna zakończył kapitan dr. Bogusławski, wybierając do deklamacji „Fragm. z Księgi Ubogich” Kasprowicza i „Koncert Mochnackiego”.

Z Grudziądza.

Raut koncert. Dnia 11 bm. odbędzie się koncert raut, urządzony przez Korporację Miejskie w Grudziądzu na cześć Jego Ekscelencji ks. biskupa Chełmińskiego dr. Okoniewskiego z łaskawym współudziałem chórow towarzyszących „Lutnia”, „Moniuszko”, „Echó” oraz orkiestry 64 pułku piechoty.

Liga Obrony Pow. i Przeciwwązowej. Komitet Miejski w Grudziądzu. Wzywa firmy i stowarzyszenia i poszczególnych obywateli miasta Grudziądza do gremjalnego zapisywania się na członków L. O. P. P. Składka miesięczna 50 groszy. Wszelkich informacji udziela sekretarz Komitetu Dr. Zwierzański każdej soboty o godz. 18 w sali Gimnazjum klasycznego, ul. Sienkiewicza 24.

Z „Sokoła” żeńskiego. Plenarne zebranie „Sokoła” żeńskiego w Grudziądzu, „Sokół” żeński rozwija się wspaniale. Na każdym zebraniu coraz to liczniej panie wstępują do „Sokoła”. Na zebraniu plenarnym stały się druhy bardzo licznie, przybył także zawsze zyczliwy „Sokołowi” żeńskiemu prezes Dzielnicy p. Wł. Samoliński oraz przewodnicząca Wydziału Dzielnicowego p. dr. Majowa, referent prasowy Dzielnicy, z okręgu III, podnaczelnik A. Felski a z gniazda I naczelnik A. Taczyński, A. Poznański i A. Piotrowski. Zebranie zgaiła o godz. 20,30 prezeska p. Kat. Kaczmarkówna, witając gości i licznie zebrane druhy, poczem odczytała porządek dzienny, który przyjęto bez zmian. Z kolei przyjęto do wiadomości protokół z poprzedniego zebrania, który odczytała p. Gertruda Groniszewska. Prezeska odczytała

korrespondencje i komunikaty Okręgu i Dzielnicy, które dotyczyły przeważnie ćwiczeń złotych na Wszehsłów, Złot w Poznaniu. Bardzo ważny był komunikat Okręgu, który zachęca drużynie, aby w dniu 10 bm. na powitanie J. Eminencji Ks. Biskupa Chełmińskiego stawiła się możliwie jak najliczniej. Apeluje się do Sokolstwa, aby swe domy przyozdobili chorągiewkami i zieloniami. Na kurs związkowy P. W. wysłał się p. Heltównę, a na kurs Związkowy do Kozłówek pp.: Elżbietę Konarkowską i Marię Kamińską. Skarbniczka p. Helena Głowacka ustąpiła, w jej miejsce wybrano p. Jadwigę Lupiankę. Przyjęto do „Sokoła” następujące panie: Babilównę Kazimierę, Mansfeldtównę, Skopińską Lud., Wojnowską Marję, Bożejewiczową Annę, Kamińską Urszulę, Kamińską C., Kaulównę Annę i Irenę, Niewinowską i Waśkowską. Naczelniczka p. Łęczynska zdała sprawozdanie techniczne. Lekcyj odbyło się 9 przy udziale 25 druhen. W dniu 3 maja bardzo licznie druhy, ładnie umundurowane, wzięły udział w pochodzie. W zawodach trzeciomałowych „Sokół” żeński spisał się dobrze. Zawodniczek brało udział 14, z dodatnimi wynikami Wycieczki urządzono dwie, i to do Rudnika i Mniszka a drugą do Owczarek. Dwa razy odbyły się lustracje przez Okręg (z lustracją administracyjną), które wypadły zadowalniająco. Na zlot do Poznania wybiera się 40 druhen i 20 młodzieży umundurowanej. Po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zamknęła prezeska odczytaniem jednej zwrotki „Choć burza huzy wkoło nas”. — Czołem!

Odkurzacze

— Froterki

— Filtry

WARSZAWA,
Krak. Przedmieście 4.

Polskie Łąki.

Założenie Kasy Stefczyka. Z inicjatywy miejsc. Kółka Rolniczego utworzono tu Kasę Stefczyka. Zarząd Kasy tworzą pp.: Kamrowski właściciel majątności Różanna — prezes, Drzycimski, posiadiciel ziemski z Różanny — zastępca, Manikowski, kupiec z Polskiego Łąkiego — kasjer. Lewandowski z Turzynek, Radziński i Ejankowski z Polskiego Łąkiego — członkowie zarządu. W skład rady nadzorczej wchodzi pp.: Mroziński z Różanny, Zielński z Turzynek, Kempieński z Polskiego Łąkiego, Olkiewicz z Turzynek, Putynkowski z Polskiego Łąkiego i Ziółkowski z Korytowa.

Konferencja nauczycielska. Odbyła się tu konferencja nauczycielska rejonu konferencyjnego Przysiersk, pod kierownictwem p. Grzemeskiego, kier. szkoły z Przysierska.

Z Kółka Rolniczego. Na ostatnie zebranie miejsc. Kółka Rolniczego, które odbyło się w lokalu p. Manikowskiego, przybył instruktor oświatowy p. Polakowski z Świecia oraz p. Bogusławska z Torunia, która mówiła o celach i zadaniach Kółka Gospody Wiejskich. Wypada zaznaczyć, że już w najbliższym czasie zostanie utworzone Koło Gospody Wiejskich.

Cekcyn.

Zabawa Tow. Ludowego. Ostatniej niedzieli, 2 bm obchodziło miejscowe Tow. Ludowe swoją 33 rocznicę istnienia. Założycielem Tow. był p. Kulczyk. W Związku z rocznicą urządzono zabawę ludową w lesie państw. obok leśnictwa Knieja. Okolicznościowe przemówienie w lesie wygłosił p. Prańiewski z Tucholi.

Wejherowo.

Wielki kiermasz w uroczej naszej Strzelnicy urządziło tu. Bractwo Strzeleckie w ub. niedzielę. Już od południa objędziało miasto piękną przystrojone auto ciężarowe z koncertującą orkiestrą Straży Pożarnej. O godz. 2-jej zebrała się przed ratuszem brać strzelecka i pod komendą brata Ruchniewicza odmaszerowała po sztandar do brata prezesa Chrzaana, a następnie po króla Lemkiego. Po południu odbył się w Strzelnicy koncert orkiestry Straży Pożarnej. Panie urządziły suty bufet a najrozmaitsze gry towarzyskie jak strzelanie do tarczy, poczta japońska itp. upiększyły resztę dnia. Młodzież ochoczo tańczyła do późnej nocy. Dochód przeznaczono na konieczny remont gmachu Strzelnicy. Przy tej sposobności muszę podkreślić zawsze jeszcze nie bardzo polski charakter naszego Bractwa Strzeleckiego. Otóż przy samej zbiórce prawie że wszyscy bracia rozmawiali po niemiecku, co każdego Polaka niemało raziło i to tem więcej, że istniejemy jako państwo już 10 lat i w tym stosunkowo długim czasie mogło się nasze bractwo już spolszczyć. Tak samo i na dziedzińcu Strzelnicy slyszalem przeważnie język obcy. Nie można tego żądać od obecnego zarządu, którego członkowie w znacznej mierze nawet przy obradach używają języka niemieckiego, ale bractwem naszym powinny się zainteresować odpowiednio władze i zrobić z niem porządek. Najwyższy to już czas. Jak dalece posunął i zapomniął się obecny zarząd, wynika choćby już z tego, że na członka honorowego zaproponował Walnemu Zebraniu niczem niezastuszonego dla bractwa hr. Kayserlinga i to z tego bodaj powodu, że K. jako dawniejszy pruski landrat rzekomo zasłużył się bractwu. Z tej pozornie mało znaczącej uchwały wyczuwa się wyraźny charakter i patriotyzm obecnego zarządu. Dzięki jednak energicznemu wystąpieniu odważnej jednostki polskiej zdołano w łonie Walnego Zebrania to zło naprawić i zarząd ze swoim wnioskiem przepaść.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

W. O. Linja, pow. kartuski. Korenspondencja jest zbyt spóźniona i dlatego umieścić jej niestety nie możemy. Prosimy o dalszą współpracę.

Wąbrzeźno J. W. Takiego wezwania drukować nie możemy. Cały pomysł jest nieszczerliwy.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

WTOREK, 11 CZERWCA.

19,50 Poznań, Katowice, Kraków, Warszawa, Wilno. (Transm. z Poznania). „Pomsta Jontkowska” opera Wallek-Walewskiego.
20,10 Wiedeń. Opera romantyczna w 3-ach aktach Offenbacha pt.: „Złotnik z Teleda”.
21,30 Wrocław, Słuchowisko radiowe p. t. „Śmierć Mendy”.
17,25—17,50 Wilno. (Transmisja z Katowic). Odczyt.



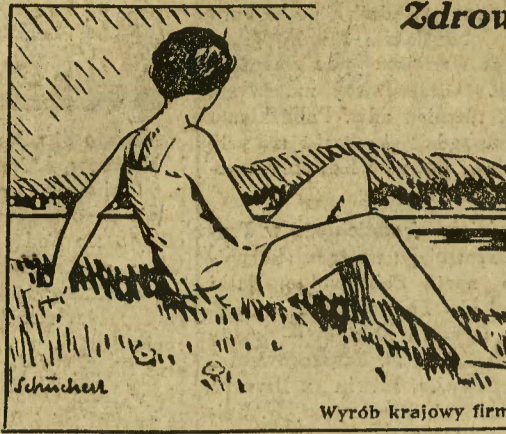
Cena:
Zł. 1.50

W pierwszych 10 -ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego

MYDŁA NIVEA DLA DZIECI

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.



Zdrową i pięknie opaloną skórę

każdy sobie życzy w lecie!

KREM NIVEA

potęguje brązowe zabarwienie skóry i działa zapobiegawczo, chroniąc ciało przed bolesnym oparzeniem słonecznym. Zwłaszcza w kąpieli słonecznej trzeba ciało przedtem dobrze natrzeć Kremem Nivea; pod żadnym warunkiem mokrego ciała nie należy wystawiać na działanie słońca. Krem Nivea jest jedynym kremem zawierającym Eucerynę i najwięcej zbliżony składem chemicznym do naturalnego tłuszczu skóry. Oto przyczyna *niezwykłego działania i skuteczności* Kremu Nivea.

Cena za opakowania w pudełkach: gr. 40 i 75, zł. 1,40 i 2,60
w tubach czysto cynowych: zł. 1,35 i 2,25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 czerwca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Małgorzaty król.
Jutro: Barnaby apostoła.
Wschód słońca: godz. 3,40.
Zachód słońca: godz. 20,19.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 10 bm. do niedzieli 18 bm. (włącznie) dyżurują:

- 1) Apteka Pod Koroną, ul. Dworcowa.
- 2) Apteka Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 19,30 staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego „**BIEDNA JAK MYSZ KOŚCIELNA**“.

Jutro we wtorek o godz. 20-tej premjera milej i arcywesołej komedji Langer'a p. t. „**LATWIEJ PRZEJŚĆ WIELBŁADOWI**...“ Sztuka ta cieszyła się niebывалым powodzeniem na scenach polskich. Spodziewać się należy, że i w naszym teatrze zdobędzie powszechne uznanie. Udział biorą tej miary artyści, jak pp.: Arkawin, Malanowicz-Niedzielska, Maasówna, Podgórska, Gliński, Korecki, Lochman, Michulowicz, Stepowski oraz Woźnik. Pozostałe bilety są w kasie teatru.

W środę po raz drugi „**Latwiej przejść wielbładowi**...“.

W czwartek o godz. 19,30 „**Biedna jak mysz kościelna**“, komedja Fodora.

Rząd włoski (mówi się: Mussolini) za-bronił urządzania konkursów piękności.

W ślad za nim poszedł rząd belgijski. Nie szkodziłoby, gdyby taki sam zakaz wyszedł i w Polsce.

Taki konkurs piękności jest na pozór niewinna rozrywka i „kulturalną emocją“, jak się wyraził jeden z warszawskich zwolenników tych widowisk. W gruncie rzeczy zawody te wnoszą w młode umysły dziewcząt dużo ujemnego pierwiastka i — podobnie jak film — zatrują ich dusze niezdrowymi ambicjami.

Dziwić się temu nie można. Trzebaby z gruntu zmienić konstrukcję duszy kobiecej, aby pozostała bierna tam, gdzie wchodzi w grę próżność, pragnienie sławy i związanych z tem ucieszczywców.

Ale pozostawia to za sobą spustoszenie i wielkie szkody moralne. Mogłoby o tem dużo powiedzieć nauczyciele i nauczycielki szkół żeńskich, o ile poza gramatyką bacznie śledzą puls życia swych wychowanek. Wiedzą o tem i rodzice dorastających córek, których zbyt często rozgorączkowane twarze i rozmarzone oczy zdradzają aż nadto wyraźnie, w jakim kierunku biegają ich myśli i pragnienia.

I gdybyż to jeszcze te pragnienia dały się w większości wypadków urzeczywistnić! Ale przecież królową piękności może zostać jedna tylko, a droga do sławy filmowej jest usłana tysiącami złamanych egzystencji i ruin moralnych. Przyczyniają się do tego w wielkiej mierze nasze szkoły filmowe, które zakładają może w Polsce każdy obywatel, każdy wykpiogrosz i handlarz żywym towarem podczas gdy w takich Niem-czech szkoły te stoją pod wielo surowszym

Minister poczt i telegrafów inż. Boerner w Bydgoszczy.

W ub. sobotę bawił w Bydgoszczy minister poczt i telegr. inż. Boerner.

O godz. 10 rano minister Boerner przybył do gmachu dyrekcji poczt, witany przez prezesa dyrekcji p. Maciejewskiego. Panu ministrowi zostali przedstawieni naczelnicy wydziałów, oraz inspektorowie dyrekcji bydgoskiej. Przy tej sposobności prezes dyrekcji Maciejewski wygłosił krótkie, okolicznościowe przemówienie, w którym skreśliwszy historję instytucji poczty na Pomorzu i jej znaczenie dla życia gospodarczego państwa, zaznaczył m. in., iż spełniony jest radością, mogąc witać ministra, który swą pracą dotychczasową dał dowody daleko idącej orientacji we wszystkich kierunkach życia społecznego. Mówca wyraził przekonanie, że minister nie zapomni o Pomorzu i potrzebach tutejszej dyrekcji.

W odpowiedzi minister Boerner podkreślił ważność placówki tutejszej na terenie Pomorza, która jest łącznikiem pomiędzy Rzpłiłą a dostępem jej do morza.

Apelam do wytrwałości w pracy zakończył minister swoje przemówienie.

W godzinach popołudniowych minister zwiedził fabrykę „Kabel“, gdzie go również uroczystie witano.

Wreszcie p. minister przyjmował na audjencji przedstawicieli miejscowych towarzystw kupieckich i handlowych, popołudniu zaś dokonał inspekcji dyrekcji poczty, oraz Izby kontroli rachunków.

W niedzielę rano o godz. 9 na dworcu kolejowym odbyło się pożegnanie odjeżdżającego ministra przez przedstawicieli władz rządowych, samorządowych oraz wyższych urzędników poczty z prezesem Maciejewskim na czele.

W chwili odjazdu grała orkiestra pocztowców, zaś kompanja honorowa pocztowców, złożona z udekorowanych odznakami funkcjonariuszy, stanęła na baczność.

Ministrowi towarzyszyli w podróży: dyr. dep. Frańczkowski, nac. wydz. Bajor i Stokowski, mjr. Romer i sekretarz Godola.

dozorem rządowych kuratorów i policji, niż każde inne gimnazjum albo seminarjum.

Nie będzie nieszczęścia, jeżeli się opinja publiczna nie dowie, czy właśnie Kostakówna lub inna jaka na nazwę miss Polonji zasługuje. Bo werdykt to względny i z pewnością nie wszyscy się z nim godzą.

Nieszczęściem zato jest, gdy tysiące wprowadzonych z równowagi życiowej dziewcząt oddaje się nieziszczalnemu marzeniom, niezaspokojoną tęsknotą zatrzuwa życie sobie i swemu otoczeniu, i w rezultacie mija się ze szczytnym powołaniem żony i matki.

To są szkody społeczne, których nie wynagrodzi nam żadna miss Polonja, choćby w generalnym konkursie i wszechświatową miss obwołaną została.

— **Ślub.** Dnia 4 czerwca zawarli związek małżeński p. Marja Danielakówna, długoletnia kierowniczka „Miejskiej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckim“ z p. Stanisławem Witkowskim, porucznikiem 62. p. p. Związek pobłogosławił ks. major Wiszniewski w kościele garnizonowym w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli korpusu oficerskiego oraz pań. — Młodej parze Szczęść Boże!

— **Związek Chórów Kościelnych na okręg bydgoski.** Dnia 11 bm. we wtorek o godz. 20-tej odbędzie się w salce parafjalnej przy św. Trójcy zebranie delegatów. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Rekolekcje dla nauczycielek.** Sodalicia Nauczycielek w Poznaniu zaprasza najgoręcej nauczycielki wszystkich kategorii tak miejscowe, jak i zamiejscowe na doroczne ćwiczenia duchowne. Rekolekcje w kaplicy sodalicyjnej OO. Jezuitów rozpoczną się 27 czerwca o godz. 18-tej, a skończą 30 czerwca rano. Bilet wstępu 2 zł przy wejściu do kaplicy przed rozpoczęciem rekolekcji. Zamiejscowym wskaże kwatery p. Anna Przybyłowska — Poznań, ul. Wodna 15.

— **Uwaga, myśliwi!** Ministerstwo Rolnictwa wyjaśnia, że wobec różnych interpretacji określenia „na rykowisku“, zawartego w art. 47 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 3 grudnia 1927 o prawie łowieckim (Dz. U. R. Nr. 110, poz. 934) należy interpretować „w okresie rykowiska“, inna bowiem interpretacja (wykładnia) byłaby pod względem prawnym nieuchwytna,

a pod względem technicznym budząca wątpliwości. Interpretacja taka daje zupełną możność przeprowadzenia w okresie rykowiska planowego odstrzału byków do odstrzału — przeznaczonych zgodnie z wymaganiami hodowlanemi.

— **Ujęcie młodocianych włamywaczy.** W czasie obławy policyjnej w nocy z 6 na 7 bm. ujęto dwóch znanych, młodocianych włamywaczy, a mianowicie: 15-letniego Edmunda Dominowskiego, zamieszkałego przy Chylińskiego, zamieszkałego przy ul. Ulańskiej 9. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nich cały arsenał narzędzi do włamywań, jak: łomy, wytrychy, klucze, przyrządy do wysuwania zabezpieczników przy drzwiach, świdry i t. p. Jak sami zeznali przytrzymani zostali przez policję w chwili, gdy zamierzali włamać się do jednej z firm konfekcyj przy ulicy Długiej. Osadzono ich w areszcie.

— **Ostrzega się przed naciągaczem.** Niejaki Józef Drożdżyński, były praktykant leśny, obchodzi różne domy i przedstawiając się za krewnego pewnych dygnitarzy, naciąga na pożyczki nietylko pieniężne, ale garderoby, zegarków itp. Poszkodował on w ten sposób już kilka osób; ostrzega się przeto przed tym osobnikiem.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 8 na 9 bm. nieznan sprawca włamał się przy pomocy wyduszenia szyby na werandę mieszkania parterowego Zofji Borowskiej przy ulicy Ujejskiego 3, skąd następnie dostawczy się do mieszkania, skradł bieliznę wartości 150 zł.

— **Wypadek samochodowy.** Dnia 9 bm. o godz. 15, w ulicy Promenada jechały jedna za drugą dwie taksówki, jako pierwsza nr. 10, za nią zaś nr. 69. W pewnym miejscu taksówka nr. 10 zatrzymała się nagle, taksówka zaś nr. 69, nie mogąc zatrzymać się na krótkiej przestrzeni, i aby uniknąć najechania, skręciła nagle i wjechała na przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu rozbiciu. Szczęściem znajdujący się w taksówce pasażerowie oraz szofer wyszli bez szwanku.

Dla oczyszczenia krwi pije rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Stosowana przez bardzo wielu lekarzy woda Franciszka-Józefa wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspakaja system nerwowy dając zdrowie całemu organizmowi i jasność umysłu.

Wycieczka Towarzystwa „Studjum Pracy Oświatowej“.

Wczoraj o godzinie 13 przybyła do Bydgoszczy wycieczka Towarzystwa „Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej przy wydziale pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie“. W wycieczce bierze udział 47 osób z całej Polski i 3 osoby z zagranicy. Wycieczka odbywa się pod kierunkiem p. Heleny Crsza-Radlińskiej, kierowniczkii „Studjum Pracy Oświatowej“ w Warszawie i p. Szalaya.

Wycieczkowcy opuścili Warszawę dnia 4 bm.; dnia 5 i 6 zwiedzali instytucje społeczne w Toruniu oraz Szkołę Rolniczą w majątku Kowalewie, jakoteż majątek Lysowo. Dnia 7 bm. udali się do Gdyni, gdzie zwiedzali port handlowy i wojenny, a dnia 8 przybyli do Bydgoszczy. Tutaj w ciągu kilku godzin zwiedzili kanały bydgoskie, kościoły i śpichrz, poczem o godzinie 17 po południu wyjechali do Poznania, celem zwiedzenia wystawy i miejskich instytucji społecznych. W Poznaniu zabawią 3 dni, poczem udadzą się do Gniezna, Dalków i Kruszwicy. Wycieczka ma charakter naukowy i zorganizowana została przez samorząd akademików w Warszawie.

Ważne dla odlatujących z Bydgoszczy.

Z Miejskiego Urzędu bezpieczeństwa publicznego w Bydgoszczy donoszą nam:

Z okazji otwarcia z dniem 1 bm. dla użytku publicznego komunikacji napowietrznej na linii **Gdańsk—Bydgoszcz—Poznań** i odwrotnie, podaje się do wiadomości, że na odlot do Gdańska i z powrotem, albo tylko w jednym kierunku, potrzebny jest tak samo, jak na jazdę koleją, ważny **dowód osobisty** z rubryką, w której stwierdzone i specjalnie poświadczone jest **obywatelstwo polskie**. W kierunku do Poznania natomiast nie jest wymagany dowód osobisty, lecz w interesie własnym pasażerów zaleca się zaopatrzyć w takowy, celem uniknięcia przy ewentualnej kontroli jakichkolwiek korowodów, połączonych z legitymowaniem się.

Cudzoziemiec na przylot do Polski zaopatrzone być winien w wizę wjazdową wzgl. powrotną, prócz paszportu wystawionego przez władze kraju, do którego należy.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. W dalszym ciągu niezrównani artyści humoru Harry Liedtke i Hermann Picha bawią publiczność swą znakomitą grą, pobudzając publiczność do szczerego śmiechu. Do tego doskonali nadprogram. Dziś po raz ostatni.

KINO „NOWOŚCI“ wyświetla nowy podwójny program „**Szósta pląga świata**“ jedna z najweselejszych komedji i „**Wiosenna miłość**“ melodramat, najnowsza i najlepsza kreacja Igo Szyma. Tak jeden jak i drugi produkcje wie-deńskie odegrane po mistrzowsku. Filmy tak zajmujące, wesołe i ciekawe, że doprawdy warto obejrzeć. Program cieszy się w zupełności zasłużonym powodzeniem.

MARYSIENKA. Dziś wchodzi na ekran najlepszy film polski inscenizowany podług powieści Stefana Żeromskiego pt.: **Przedwiośnie**. W rolach głównych Zbyszko Sawan, Marja Modzelewska i wielu innych. Na nocnym przedstawieniu o 10,30, dziś po raz ostatni film z tajemnic życia płciowego pt.: „**Choroby weneryczne**“.

„**CORSO**“. Tylko dziś i jutro po raz ostatni wyświetla podwójny program, na który składa się groteska pt.: „**Nowoczesny Don Kiszot**“, gdzie ulubieniec narodów Harold Lloyd daje upust swemu temperamentowi oraz komedja pt.: „**Kapitan Chaplin**“ w której jako dowódca oddziału patrolującego na granicy niezrównany Charb Chaplin stworzył niezapomnianą kreację. A więc dziś w „Corso“ wieczór humoru i śmiechu!

Marysienka
Początek o 6,45 i 8,45

Od dziś wznowienie
licie najwspanialszego
filmu polskiego

„**Przedwiośnie**“

podług powieści Stefana Żeromskiego.

Wieczorem o godzinie 10,30 dziś poraz ostatni
film naukowy p. t.

W rolach głównych:

Zbyszko Sawan, Marja Modzelewska. „Choroby Weneryczne“.

Pokłosie niedzielne.

Nie powstanie dziura w niebie, jeżeli zamiast ograniczyć się ściśle do wrażeń niedzielnych, wspomnę o sobocie. Sobota nie jest już tym zupełnym dniem pracy, jak to było za dawnych czasów. Pracujemy w sobotę przeważnie tylko przez pół dnia, drugą połowę natomiast poświęca pracujący człowiek różnym przyjemnościom. Wymaga tego racjonalny tryb życia człowieka nowoczesnego: pokrzepić ducha! Amerykanizacja życia naszego i tutaj się przebiega.

Sumienny kronikarz nie mógłby pominąć milczeniem jednej z najlepszych imprez tegorocznych: przepiękną sobotnią zabawę Sokoła Żeńskiego w Resursie Kupieckiej. Chcąc być zupełnie szczerym, przyznać muszę, że właśnie owa cudowna zabawa była przyczyną cofnięcia się z niedzieli do soboty i szukania analogji. Kto by zresztą jeszcze z jakimkolwiek porównaniem soboty z niedzielą się nie zgodził, temu odpowiem krótko: jak każda piękna zabawa rozpoczynająca się w sobotę, tak i zabawa Sokoła Żeńskiego, skończyła się dopiero w niedzielę nad ranem. I śmiało walę wrażeń niedzielne z sobotniej zabawy „Sokoła Żeńskiego”.

Sekcja niestałych dochodów pod przewodnictwem pani K. Siuchnińskiej i całym szeregiem gorliwych pań, całą duszą oddanych sprawie sokolej, wywiązały się ze swego zadania: z największą pochwałą. Sfery towarzyskie. Bufety bogate. Tańce nowoczesne i narodowe. Cudowne rozmaitości: piękny w barwie śpiew pani Jędrzejewskiej. Pozatem humorysta Olesławski, trio taneczne Szymańskich gorąco oklaskiwano. Nowością zaś był piknik amerykański, urządzony doskonale przez naszego redaktora „działu sportowego” p. prof. Albrychta.

Jednym słowem kronika towarzyska naszego miasta notuje: zabawa „Sokoła Żeńskiego” najlepsza w obecnym sezonie, pierwszorzędną.

Prócz zabawy „Sokoła Żeńskiego” odbyła się zupełnie udaną zabawą Polskiego Czerwonego Krzyża w Kasynie 62. p. p.

Niedziela sama minęła w Bydgoszczy bardzo spokojnie. Powietrze było tego rodzaju, że dyrektorzy kin byli zadowoleni, ogół publiczności natomiast pragnął wyruszyć poza miasto, co przy tej niepewnej pogodzie nie było możliwe. **ALL.**

— Wykaz protestowanych weksli z drugiej połowy maja br. jest do przejrzenia w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

— Włamanie i kradzież mieszkaniowa. Dnia 9 bm. o godz. 13 do mieszkania p. Bonifacego Furmana, zamieszkałego przy ul. Toruńskiej 179, włamał się zapomocą podrobionego klucza jakiś nieznany złodziej i skradł płaszcz damski, kolję perłową i książeczkę oszczędnościową, wystawioną przez Bank Związku Spółek Zarobkowych.

— Poranienie nożami. Dnia 9 bm. o godz. 23 na ulicy Kujawskiej wynika między jakimiś osobnikami, a Bernardem Smoczyńskim lat 24, zamieszkałym przy ulicy Kujawskiej 106, sprzeczka, w czasie której osobnicy pokłóli Smoczyńskiego niebezpiecznie nożami i zbiegli. W ciężkim stanie odstawiono nieprzytomnego Smoczyńskiego karetką pogotowia ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

— Kradzież rowerów. Pracownikom zatrudnionym przy budowie kolei w Kapuścińskich Małych—Maksymilianowie, Ziemke i Wacławowi Koniecznemu skradziono dwa nowe rowery męskie, marki „Rekord” n-ra fabryczne: 130.585 i drugi 129.021.

— Z Rodziny Wojskowej. Zarząd Rodziny Wojskowej Koło Bydgoszcz zawiadamia PP. członkinie, że w dniu 12 czerwca br. o godz. 16,30 w pierwszym terminie, a o 17 w drugim odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie R. W. w sekretarjacie, Jagiełłońska 26. Ze względu na ważność spraw pożądana jest jak największa ilość członkiń.

Ku uwadze byłym jeńcom angielskim.

W środę 12 bm. o godz. 6 wiecz. w sali p. Kocerkki (dawn. Patzer) przy ul. św. Trójcy odbędzie się zebranie informacyjno-organizacyjne członków Zrzeszenia b. jeńców wojennych Zachodnich Ziemi Polski, tzn. zamieszkujących w Bydgoszczy i sąsiednich powiatach.

Na zebranie mogą przybyć również byli jeńcy angielscy, a nieczłonkowie.

Na porządku obrad ważne sprawy, m. i. zatwierdzenie uchwał zebrania z dnia

16 kwietnia br. w sprawie utworzenia Koła Bydgoszcz i wyboru zarządu Koła, sprawa wypłaty odszkodowań przez zarząd główny i referat delegatów zarządu głównego w sprawach stojących z celem i zadaniem organizacji.

Uprasza się wszystkich b. jeńców wojennych, a w pierwszej linii byłych jeńców angielskich, a nieczłonków, mieszkających w obwodzie bydgoskim, aby w ich własnym interesie zadeklarowali się na członków i w tym celu podali swoje dokładne ewidencje u kol. Czesława Kamińskiego w Bydgoszczy, przy ul. Kwiatowej 1, III p. Zapisy przyjmuje się tamże od godz. 18,30 do 19,30.

Polskie Str. Chrześcijańskiej Demokracji.

Zebranie zarządu i miejscowej Rady Okręgowej, odbędzie się we wtorek, dnia 11. bm., o godz. 7 wiecz. na sali posiedzeń przy ul. Dworcowej 2 (sekretarjat) z następującym porządkiem obrad.

1) Sprawozdanie delegacji ze zjazdu wojewódzkiego z Poznania p.p. Langner — Świerkowski.

2) Sprawozdanie ze zjazdu Rady Głównej z Warszawy p. Sikora.

3) Omówienie dalszej pracy organizacyjnej.

Z powodu ważności spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Zebranie Koła Pólnoc

odbędzie się w czwartek dnia 13. bm. o godz. 7 wiecz. na sali p. Mellera (Plac Piastowski 3 maja) z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie z odbytego zjazdu okręgowego w Bydgoszczy,

2) Sprawozdanie z odbytego zjazdu Rady Naczejnej w Warszawie.

O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Zlot okręgowy S. M. P. w Nakle

był nowym dowodem sprawności zrzeszenia polskiej katolickiej młodzieży męskiej. W zlocie wzięło udział około 800 osób. Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Posiedzenie komisji zabawowej 11 bm. o 20,15 na przystani.

Sokół I. Dziś w poniedziałek o 8 wiecz. w lokalu dh. Żońkiewicza, ul. Śniadeckich 18 zebranie zarządu.

Zebranie zarządu okręgowego Stow. Młod. Polek (ściśle zarządy Stow. bydgoskich) odbędzie się zamiast w piątek już we wtorek, 11 bm. o 7,30 w biurze parafji. przy kościele św. Trójcy. Jest to ostateczny termin zgłoszenia na wycieczkę parostatkiem do Chełmna.

Pomorski Okręgowy Związek Pływacki. Posiedzenie zarządu i komisji sportowej dziś o 20,15 w salce hotelu Lengninga, ul. Długa.

Sokół V Okole-Wilczak. Zebranie plenarne w czwartek, 13 bm. o 8 wiecz. w lokalu p. Kocerkki. Zebranie zarządu we wtorek, 11 bm. o 8 wiecz. w lokalu p. Kamińskiego.

Bydgoski Okręg Młodych Polek Nadzwyczajne zebranie zarządu okręgowego i zarządów bydgoskich S. M. P. (żeńskich) jutro we wtorek, o 7 u św. Trójcy.

Hałka. Dziś lekcja o 8 w lokalu p. Blocha. Z powodu niedzielnego występu komplet konieczny.

S. M. P. „Wiosna”. Dziś w poniedziałek o 7 wiecz. zebranie uroczyste. Uprasza się drużny o przybycie.

Związek Pracowników Kupieckich. Ostateczny termin zgłoszenia udziału, w zwiedzeniu P. W. K. upływa dnia 11 bm. (wtorek). Zgłoszenia w sekretarjacie ul. Mazowiecka 43, od 6,30 do 8-ej.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych. We wtorek 11 bm. o godz. 10 wiecz. czenia w koszarach 62 p. p. Wejście z ul. Sowińskiego.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Wycieczka na P. W. K. dnia 13 lipca. Zgłoszenia przyjmuje się do 20 bm. w Domu Czeladzi.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 czerwca 1929 roku.
5% Pożyczka konwersyjna 00,00—51,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 92,00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II 75,00—00,00
Bank Kwilecki, Potocki i Ska. 00,00—83,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em. . . 00,00—78,50
Luboń, Fabryka przetw. ziemniaczanych I—IV em. 000,00—055,00
Dr. Roman May I em. 100,00—000,00
Tendencja: Bez zmiany.

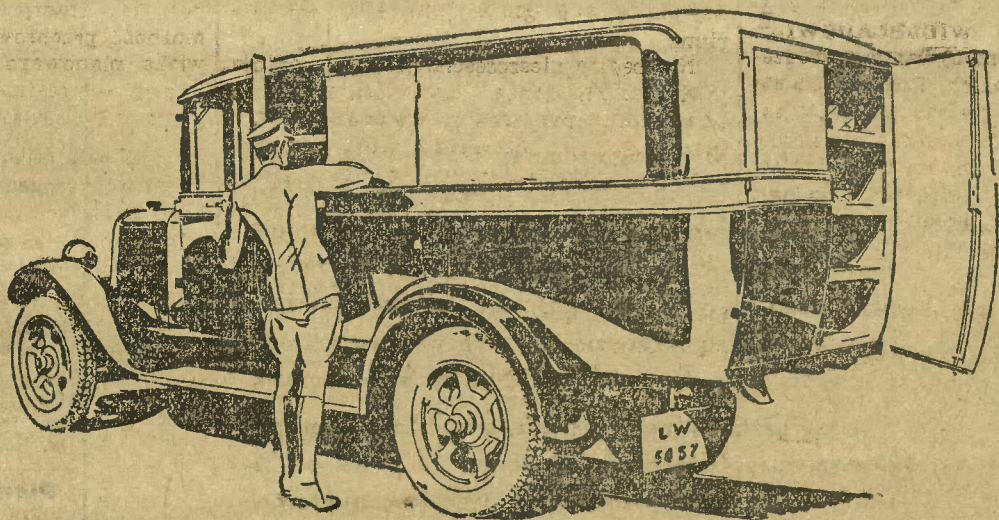
Bank Polski płacił dnia 10 czerwca za:
dolary amerykańskie 8,80—8,87
funty szterlingów 43,07
franki szwajcarskie 170,95
franki francuskie 34,73
marki niemieckie 211,81
guldeny gdańskie 172,14
szylingi austriackie 124,77
liry włoskie 46,49
korony czeskie 26,29

Giełda warszawska

dnia 8 czerwca
Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. poz. inwest. 000,00 103,75 000,00
5-proc. poz. kon. 000,00 000,00 087,00
6-proc. poz. dol. 000,00 000,00 83,50
10-proc. poz. konw. 000,00 000,00 102,50
5-proc. poz. kol. konw. 000,00 000,00 059,00

Akcje w złotych:
Bank Polski 000,00—167,25
Bank Zw. Sp. Zarob. 78,50—00,00
Lilpop 29,50—29,25
Ostrowieckie Zakłady 080,00—081,50
Rudzki 000,00—36,00
Starachowice 00,00—25,00

Stan wody w Wiśle w dniu 10. maja
rano: Zawichost 2,17; Warszawa 2,69;
Płock 1,36; Toruń 1,28; Fordon 1,30;
Chełmno 1,16; Grudziądz 1,41; Korzeniewo 1,69; Tczew 1,02; Einlage 2,36;
Schiewenhorst 2,50.
Woda przybiera.



Najbardziej współczesny samochód ciężarowy, nadający się do komunikacji miejskiej lub międzymiastowej

Ciężarówka G. M. C. przewycięża z łatwością skomplikowany ruch uliczny oraz wszelkie trudności drogowe

Połączenie specjalnie wzmocnionego podwozia, sięgającego w rozstawie osi do 5,1 metra ze znakomitemi sześciocyndrowymi silnikami Pontiac dla lżejszych modeli i słynnego Buicka dla cięższych, umożliwiło

stworzenie idealnego typu samochodu ciężarowego.

Przy oględzinach tych modeli u upoważnionego zastępcy General Motors uderzają przede wszystkim ostatnio wprowadzone kapitalne ulepszenia, a mianowicie: wzmocniona rama podwozia i przednia oś, udoskonalone sprzęgło, cztery przekładnie wprzód, hamulce na cztery koła, oraz szereg innych udoskonaleń, które podnoszą wartość całego wozu.

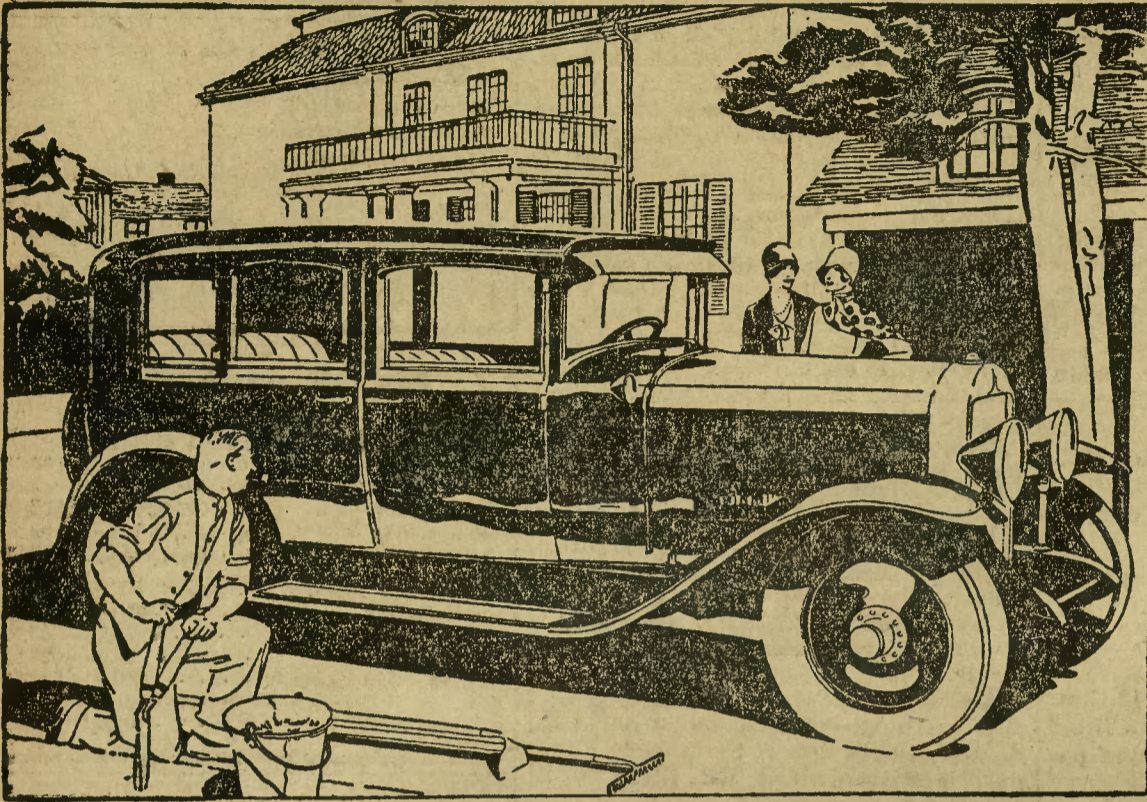
CIĘŻARÓWKA G.M.C.

Wyrób General Motors

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku:

Cieszy się popularnością wśród wybitnych osobistości całego świata



Piękna linja karoserji i kształtna chłodnica budzą powszechny zachwyt

Niezawodny w najcięższych warunkach drogowych

Kolosalne powodzenie swe na całym świecie Buick zawdzięcza przede wszystkim znakomitej konstrukcji opartej na skoordynowaniu wydajności słynnego swego silnika z trwałością budowy oraz z niezrównanym pięknem wytwornej karoserji Fishera. Zaopatrzone we wszystkie najbardziej współczesne udoskonalenia, zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne, silny, szybki i wygodny nadaje się zarówno do miasta, jak i do najcięższych warunków drogowych. Zaletami swymi bezkonkurencyjnie przemawia do miłośników sportu automobilowego. Zaszczycają go wyborem najbardziej wybitne osobistości ze sfer zawodowych, poszukujące w samochodzie poza wygodą i estetycznym wyglądem szybkiego i niezawodnego środka lokomocji.

Jedna próba w porozumieniu z najbliższym pastępstwem General Motors udowodni, że Buick po 25 letniej pracy i doświadczeniach jego konstruktorów jest ostatnim wyrazem techniki samochodowej. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

BUICK

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Autoryzowane

przedstawicielstwo:

E. STADIE-AUTOMOBILE

11543

ul. Gdańska 160 BYDGOSZCZ Telefon nr. 16-02

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 12 czerwca br. o godz. 13 sprzedam w Osielsku u p. Telkowej przez licytację najwięcej dającym za gotówkę (15230) maszynę do szycia (Singer), kanapę pluszową, 1 konia gniadego wałacha i 1 bryczkę. Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 11 czerwca br. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 162 (15208) jedną kanapę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą. Kucharz, kom. sądowy z p.

Wydzierżawienie traw

z łąk Strzelewskich

przez licytację odbędzie się w gościńcu w Strzelewie w czwartek, dnia 13 czerwca o godz. 12 w południe. (14754) Zarząd Dóbr.

Większa ilość kartofli

jadalnych i fabrycznych oraz rozsadki wszelkiego rodzaju warzyw na sprzedaż. (8149) MAJĘTNOŚĆ PLUTOWO, poczta Kijewo król. powiat Chełmno - telefon Trzebezyk 13.

KUPNA

Kupię bufet z aparatami do piwa, szkła, naczynia restauracyjne, platerę. Toruń, Hotel pod Orłem, Płaskowicki. (14577)

LEKCJE

Dobrej nauczycielki języka polskiego poszukuję, która by udzielała lekcji. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „555”. 8318

Pianistka dyplomowana, znakomita pedagogini udzieli lekcji na wsi za pobyt letni. Gdańska 134, I ptr. Szkoła śpiewu. (8317)

Udział korepetycji za utrzymanie na wsi. Oferty pod „Piątoklasista” do Dzien. Bydg. 8314

Przysposobie do egzaminów. Of. do Dz. Bydg. pod „Egzamin”. 8313

POSADY WOLNE

Zastępców dzielnych na stałą pensję i prowizję zgóry płatną, do sprzedaży wirówek poszukujemy. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Droth” 8196

Podróżującego na stałą posadę poszukuje. Konieczna mała kancja. „Pharma”, Krasińskiego nr. 13. (8298)

Bezrobotni jako handlarze i domokraźni zarabiają na tydzień 50 zł i więcej. Potrzebne 40 zł. „Pharma”, Krasińskiego 13. (8297)

Kierownika fryzjerskiego i pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz. Ułańska 1. 15140

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowo - handlowe poszukuje doświadczonych 15090

szofer

zarazem ślusarza - mechanika. Oferty wraz z życiorysem upr. się do Dz. Bydg. pod „1595”.

Pierwszorzędnego stołowego z kaucją poszukuje zaraz Hotel Sانسouci, Brodnica, (Pom.) 15133

Potrzebni czeladnicy stolarscy. Dworcowa 76. (8324)

Dzielnego fryzjera damskiego, na główki chłopięce, znającego ondulację trwałą i wodną od 1. 7. 29. poszukuje. Of. z podaniem pretencji przyjmujące Salon damski, Klínger, Wejherowo pow. Morski, ul. Gdańska 6. 14927

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. 14886

Rutynowana ksiązkowa potrzebna zaraz wzgl. od 1. 7. 29. Zgłosz. pisemne z dołączeniem świadectw do firmy Kryszczyński i Zwierzykowski, Toruń, Chełmińska 14. 15023

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Kamiński, Sw. Trójcy 14. 15174

Dzielny ślusarza budowlany i jeden okuwacz na okna potrzebny. B. Witkowski i Syn, Inowrocław, Cmentarna 9. (15098)

Kucharka siła pierwszorzędna potrzebna zaraz. Hotel Sانسouci, Brodnica, (Pom.) 15134

Chłopiec

do posyłek potrzebny. Stolarnia, Wrocławska 3. 15160

Uczni 8043 przyjmie Kujawski, mistrz malarzski, Król. Jadwigi 7.

Uczennice przyjmie pracownia bielizny. Jagiellońska 7. 15028

Potrzebna uczennica do szycia. Poznaska 18, skład. 15167

Sytuacy samotny potrzebny zaraz do obsługi i pielęgnowania starszego pana. Zgł. przyjmuje dyrektor Robowski, Samostrzel, pow. Wyrzyski. (15131)

Uczniwa czysta służąca z dobrymi świadectwami, umiejąca dobrze gotować potrzebną zaraz. ul. Sowińskiego 19, II ptr. lewo. (14375)

Służąca osoba odpowiedzialna, umiejąca dobrze gotować i zaprawiać, do małżeństwa z jeinem dzieckiem może się zaraz zgłosić. Pensja obłożna. Skład „Konfektoria” Długa 33. (15177)

Kucharka znająca dobrą kuchnię potrzebną do miejscowości nad morzem zaraz lub od 1. 7. Zgł. 5-7 godz. św. Trójcy 10 I, ptr. wejście obok Szkoły Przemysłowej. (15171)

POSADY POSZUKUJA

Miejsce szofera przyjmę zaraz. Referencje dobre. Zgłosz. pod „M. S. L.” do Dzien. Bydg. 14866

Marszantka poszukuje posady od 15. 6. 29 lub później. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować Krotoszyn Leśniczówka, poczta Barcin, powiat Szubin. (14964)

Skrzypek obliat, początkujący, poszukuje posady w orkiestrze. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Skrzypek”. (15005)

Inteligentny pomocnik handl. lat 22, wolny od wojska, z branży kolonj., żelaza i restauracji, znajomością książkowości języka polskiego i niemieckiego, który złoży kaucję poszukuje posady. Łask. of. do Dzien. Bydg. pod „Janka”. (15132)

Panienska (15164 z dobrej rodziny, umiejąca cośkolwiek szyć, prasować, gotować poszukuje posady do dzieci lub do pomocy pani. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Panienska J.”

DZIERŻAWY

Ubikacji (8195) poszukuję na warsztat i małe biuro z elektrycznym światłem (stały lokator). Zgłosz. Król. Jadwigi 13, II piętro, Gołaszewski.

MIESZKANIA

3 pokojowa mieszkanie do zamiany na 5 pokojowe w centrum. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Zamiana”. 8307

Poszukuję 3-4 pok. mieszkanie z kuchnią zaraz lub od 1 lipca wprost od gospodarza. Najchętniej bez kosztów, czynsz podług ugody. Of. do filii Dz. Bydg. pod „M. K. P.” (8309)

Odstąpię (8320) wspaniałe 4 pok. mieszkanie ul. Paderewskiego lub zamienię na takie same w Katowicach lub Krakowie. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „O. P.”

Poszukuję 3-4 pokojowego mieszkania wprost od gospodarza. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „T. U. K.” 15155

POKOJE

1-2 pokoje z elektr. światłem i biurkiem na biuro do wynajęcia. Oferty pod „Ch. 8” do filii Dz. Bydg. 8310

Pokój dla 2 osób do wynajęcia. Sw. Trójcy 6a, parter prawy. 15176

Pokój dobrze umebł. z oddzielnym wejściem potrzebuje wyższy urzędnik od 15 czerwca. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Z. R.” (8319)

Umeblowany pokój do wynajęcia, ul. Świętojańska 21, parter lewo. 8316

Pokój z utrzymaniem, pianinem do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. 15136

Pokoje czyste, niedrogo dla gości przyjeżdżnych. Świętojańska nr. 22, I ptr. lewo. (15179)

Pokój próżny większy na warsztat rysowniczy o ile możliwości z osobnym wejściem potrzebuje zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Próżny”. (15169)

RÓŻNE

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową. Leon Lewandowski Gdańska 57. (15067)

Letnisko w najpiękniejszej zdrowotnej lesistej wysokoleżącej okolicy wolnej od malarji jest „Wiele” i przyszłość do osiedlenia się lekarza. Bliższe szczegóły o korzystnych warunkach dla letników donosi komitet J. Rogala Wiele pow. Chojnice. 14972

Letnisko. W resztówce Mochlu są od 15 czerwca dwa pokoje i kuchnia do wynajęcia w oficynie. Kolejka w miejscu. Czarlińska, Mochle per. Trzyczyn, pow. Bydgoszcz. 8311

Letnisko. Dwór na Pomorzu, pięknie położony, park, jezioro, las, światło elektryczne, przyjmuje letników. Dwór Rakowiec, poczta Mała Karczma powiat Gniez. 14943

Wypożyczam samochód ciężarowy do przewożenia wszelkich towarów. Zgłoszenie Kujawska 27, tel. 514. 15161

Karmielkarz (14380) poszukuje karmielkarza, dobrego fachowca jako udziałowca do fabryki cukierków, marmelad, owoców kondensowanych. Wszelkie dane dobrego rozwoju, własne ubikacje, własne owoce. Zgł. do Dz. Bydg. pod „14380”.

Cichy udziałowiec ewtl. panna z współpracą i gotówką 5.000 zł mogą się zgłosić do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „5.000 A.” (8312)

3-4000 zł na 3 miesiące za dobry procent poszukuje poważne przedsiębiorstwo zaraz. Oferty do Dz. Bydg. pod „Przedsiębiorstwo”. 14944

Kto tępi pluskwy? Oferty pod „Pluskwy” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8306

Obelge rzuconą na p. Aniełę i Stefanję Zawadowską z Wydartowa, pow. Mogilno, niniejszem odwołuję. Władysław Warda, Dusznów, poczta Trzebnosno, pow. Mogilno. (15130)

Wzywam Gustawa Czuz i Borucha Grodzkiego do uregulowania długu do 24. 6. 1929, w przeciwnym razie pozostałone rzeczy przechodzą do mojej dyspozycji. Emma Lünser. (15162)

POLECENIA

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek 5-6. 4019

Rowery-części
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje najprędzej. „Rower” Gdańska 41. (8292)

Tylko
za zł 1,50 10 ślicznych pocztówek, 100 sztuk zł 750, wysłała za poprzedniem nadesłaniem należności Instytut „Psyche, Łódź, Skrytka pocztowa nr. 428. 15159

Reperuje
spuszczono oczka u pończoch, ul. Henryka Diezta 4. 22542

Krawcowa
poleca się w dom, wykonuje konfekcję damską, dziecięcą i wszelką bielizną. Banach, Konopna 9. 15157

Wozy
kute ma stale na składzie Leon Smeja, Pruszczyk (Pomorze). 15142

Nowo
otwarta Warszawska pracownia wykwintnego obuwia, przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I ptr., Baczewski. 18878

SPRZEDAŻE

Majątek
3.000 mórg na południe Poznania, w tem 500 mrg łąk 750 żyta, 200 pszenicy, 800 owsa, 100 buraków cukrowych, 300 ziemniaków itd. pałac w 20 morg. parku, 16 pokoi, budynek gospodarczy w średnim stanie, murywane, 150 bydła, 50 koni, męrtwy kompletny, cena 1.400.000 zł, wpłaty 400.000 zł. Biuro Handlowe „Boltar”, Poznań, Skarbo-wa 17. (14246)

Gospodarstwa
domy, wielki wybór poleca „Ostoja”, Dworcowa nr. 59. (15189)

W Kościelzynie
na Pomorzu na sprzedaż: Budynek mieszkalny z zabudowaniami i około 3 morgi ogrodu, 4 lokatorów i pomieszczenie dla kupca. Cena podług umowy. Zgłoszenia przyjmuje A. Kiedrowski, w Kościelzynie, Szydlice 17. (14416)

Dom
skanalizowany, skład, ogród, 5 pokoi wolne, dochód 215, cena 24 000, wpłaty 16 000 zł. „Felicitas”, Świętojańska 6. 15061

Restauracja
kopalnia złota, tylko dla szybko decydującego się fachowca, natychmiast do objęcia, w centrum Bydgoszczy. Dobrze sytuowani reflektanci tylko fachowcy, raczą oferty złożyć do Dz. Bydg. pod „Restauracja”. 15166

Skład
kolonjalny z urządzeniem i mieszkaniem z powodu choroby zaraz sprzedam. Cena 2500 zł. Wiadomość w Dz. Bydg. (15175)

Kolonjalny
interes, główna ulica, 3 pokoje, 3000 wskaże Dz. Bydg. (15201)

Kolonjalna
zaraz na sprzedaż. Wiad. w filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (8330)

Lokata
kapitału. Domy mieszkalne i handlowe przy wpłacie 40—80 000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33 róg Dworcowej. 8329

Dom
dochodowy wódmieścu. 100 tys., wpłaty 50.000 sprzedam Mederski, Toruń, Wodna 38. (15213)

Dom
nowo wybudowany parter i 2 piętra, przytem pralnia i chlewy masywne, piwnica w podwórzu. do tego ładny ogród warzywny i owocowy. Dom ten przynosi 200 zł komornego miesięcznie. Cena podług umowy. 12.000 zł zostawiam na 10 lat na hipotekę za niskim procentem. Przytem mam jeszcze jeden dom, 6 ubikacji, także na sprzedaż, do tego duży ogród sprzedam korzystnie i tanio z powodu odebrania majątku po rodzicach w rodzinnych stronach. Kto kupi w miesiącu czerwcu wypłacam mu 1 procent od ugodowej sumy. Na odpowiedź uprasza się załączyć znaczek albo przyjechać i oglądać. Właściciel Franciszek Bogacz, Pleszew, ul. Młyńska 1, Poznańskie. (15214)

Polecam
poważnym reflektantom majątki ziemskie celem kupna i dzierżawy, gospodarstwa, młyny fabryki, cegielnie, tartaki, domy, wile oraz objekta wszelkiego rodzaju. Westfalecki, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698.

Majątki
500 mórg z inwentarzem żywym i martwym w Poznanskiem, 180.000, wpłaty 120.000. 230 mórg resztówka, z żywym i martwym inwentarzem 150.000, wpłaty 100 tys. 162 mórg buraczanej ziemi, z inwentarzem, 90.000. Biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80.

Dom
dochodowy w dobrym stanie sprzedam, warunki korzystne, położenie pierwszorzędne. Dochód roczny 8.000 zł. Oferty Dzień. Bydg. Toruń, pod „D. K.” 14914

Sprzedam
dom z piekarnią w do-brem położeniu w Dydg. zaraz do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „Pie-karnia”. (15221)

Kamienica (15197)
II ptr. w Bydgoszczy na sprzedaż za gotówkę 48 tys. zł. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Kamienica”.

700 mórg
kompletny inwentarz, 260.000 zł, wpłaty 160.000 zł, sprzedam Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. 15035

Kamienice
okazyjnie w Bydgoszczy. Kamienica II piętro z interesami, dochód roczny 10.000, cena 60.000, wpłaty 40.000. Kamienica z interesem, ogrodem 6500 dochodu rocznego, cena 54.000, wpłaty 30.000. Biuro Pogoń, ul. Dworcowa nr. 80.

Dom
na Bielawkach sprzedam. Stepowa 43. 8193

Hotel
z rąk niemieckich, wspa-niały gmach, pierwszo-rzędny interes dla Pola-ka, z pełną koncesją, bar-dzo dochodowy, w mie-ście powiatowym za bez-cen na sprzedaż. Cena 95.000 wpłaty najmniej 50.000 zł. Biuro Handlowe „Boltar”, Poznań, Skar-bowa 17. 14872

Skład
towarów kolonjalnych i detalicznych w do-brem po-łożeniu, w mieście powia-towym z towarem na sprze-daż. Zgł. pod „1736” do Dz. Bydg. (14842)

Dom (15163)
1 mg. dobrego ogrodu z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Ks. Skorupki 99.

Interes—kolonjalna
korzystnie do nabycia. Adres w Dz. Bydg. (15170)

Stary
dobrze zaprowadzony skład kolonjalny w do-brem położeniu, bogata okolica, zaraz z towarem—raz korzystnie na sprzedaż. Do objęcia potrzeba ca 5 tys. zł. Frydrych, Szamo-cin, Pl. Wolności 12. 8347

Skład
2 pokoje i kuchnia z po-wodu wyjazdu sprzedam tania. Of. do do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „15141”. 15141

Skład
kolonjalny z mieszkaniem tania sprzedam. Wiado-mość w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8343

Skład
z mieszkaniem na Bydgo-skiem do odstąpienia 3 tys. zł. Mederski, Toruń, Wodna nr. 33. (15211)

Rower
męski na sprzedaż. Gama nr. 2, skład. (8331)

Okazja!
Z powodu wyjazdu tania do oddania obrazu, śliczne lampy elektryczne, mar-murowy garnitur na biurko i wiele innych rzeczy. Król. Jadwigi 13, parter prawo. 15191

Kamienie myśkie
do srutowania metrowe nowe sztuczne para 300 zł sam biegun 200, spodni 150 zł loko stacji, załado-wania Gniewkowo. Fr. Kotliński. (15129)

Rower
męski tania sprzedam. Warmińskiego 3 podwórze. 8338

Motocykl
nowy, tania sprzedam. Poznańska 22, Luksem-berg. 15155

Gramofon
walizkowy prawie nowy z płytami na sprzedaż. Wiadomość Sw. Trójcy nr. 16, III ptr. 15158

Okazyjal
Ławki stolarskie nowe ręcznie wykonują tania na sprzedaż. Wzgórze Da-browskiego 3. (15172)

Samochód
używany korzystnie na sprzedaż. Kordeckiego 15. 15191

Elektrolux
jak nowy tania na sprze-daż. Ul. Poznańska 26, Restauracja. 15111

Słownik
rzędowy szerokość 3 mtr. marki Ventzki pod gwa-rancją jak nowy sprze-dka korzystnie A. Wegner, mistrz ślusarski, Tuchola, Chojnicka 33. (14862)

Pianino
nowe krzyżowe, śliczny głos sprzedam tania także na raty. Majewski, Po-morska 65. 8199

Motocykl
„Triumph” w do-brym stanie korzystnie na sprzedaż. Fritz, Gru-dziądzka 4. 14902

Warsztat
szewski z pokojem oraz maszyną z narzędziami sprzedam. Wiad. Warmiń-skiego 3, podwórze. (8339)

Pianino
Becker-Petersburg sprze-dam tania. Koerdł, Król. Jadwigi 4b. 8346

Sprzedam
korzystnie resztę ceny kupna 4 tys. zł. płatne 2 grudnia r. b. Of. pod „K.” Biuro ogłoszeń IRO, Byd-goszcz, Hermana Fran-kego 3. (15202)

Wyjeżdżając
sprzedam meble i inne przedmioty tania. Po-morska 60 II p. lewo front 8249

Motor
„Deutz” 2½ sil z pompą zaraz tania na sprzedaż. Promenada 3, dozorca, telefon 1801. (8277)

Auto
Renault Limuzyna, dobrze utrzymane sprzedam tania W. Degler, Tezewskie Łaki pow. Tezew. (15203)

Radjoaparāt
pierwszorzędny 4 lamp, najnowszy model, głośny odbiornik na wszystkie stacje tania na sprzedaż. Kilian, Marcinkowskiego nr. 11. 8336

Ładne
urządzenie fryzjerskie za gotówkę na sprzedaż. Adr. w filii Dzień. Bydg. F-8235

Koń (ogier)
pełnej krwi angielskiej z rodowodem, 4 letni, gnady z gwiazdką na czole korzystnie do na-bycia. Of. do Dz. Bydg. pod „Pas D'Argent”. (14996)

Proszczaki
na sprzedaż. Rupiennica, Cmentarna 5. 15173

Pies
duży karpak wilk, czujny i czysty tania do oddania. Jagiellońska 71. (15163)

Sprzedam
auto za 2.000 zł. Bernardyń-ska 7, Kaleita. (15220)

LEKJE
Na mandolinie
w y u c z a m w krótkim czasie dobrze grać. Zgł. popołudniu od 3—8. — Jackowskiego 2, parter prawo. 15196

KUPNA

Dom
z składem kolonjalnym, ziemi kawalek, w mie-ście powiatowym kupie. Of. pod „B. Z.” do Dz. Bydg. (14433)

Poszukuje
dla poważnych reflektan-tów majątków ziemskich, domów, wil oraz objekta wszelkiego rodzaju. West-falewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 15238

Poszukuje
natychmiast wile komfor-tową do 100.000 zł naj-chętniej na Sielankach, Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 15237

Kolonjalna
kupie. Zgł. Szilingterowa, Kościuszki 36. (8335)

Kupię
lub wydzierżawię skład cu-kierków w większym mie-ście lub na prowincji w ruchliwym miejscu, lub proszę o wskazanie miej-scowości która by się na-dawała na otworzenie nowego składu. Łaskawe zgłosz. pod „S. S. 300” do Dz. Bydg. (15156)

Butelki
monopolowe półlitrowe kupuję stale. Partję 100 sztuk odbieram furmanką. Antoni Piliński, Byd-goszcz, Nowy Rynek nr. 9, tel. 407. (15064)

Kupię
wózek dziecięcy okazyj-nie. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Kupię”. 8315

Dom
i 3—6 mórg roli kupię przy Bydgoszczy. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Dom”. (8334)

Kupię
kuchnię westfalską używa-ną, Figiel, Fordon. (8321)

Kupię
domek w ruchliwym mia-ścieczku, gdzie wolny skład, mieszkanie lub gościniec. Oferty z podaniem waru-ków Relewicz, Poznań, Ma-łe Garbary 3. (15210)

POSADY WOLNE

Pomocnika
poszukuję do składu kolonjalnego. Zgł. z od-pisem świadectw, poda-niem pensji przy wolnym utrzymaniu do Agencury Dzień. Bydg. Inowrocław pod „Dzielną”. (15203)

Agent 15239
do biura pośrednictwa majątków może się zgło-sić. Kaucja pożądana. Westfalewski, Bydgoszcz Dworcowa 17, tel. 698.

Krawcowa
do szycia sukien i uczen-nica potrzebna. Ślipkowa Gdańska 93. (15186)

Poszukuje
dziennej sprzedawczki, która zna modniarstwo lub krawiectwo. Z. Lub om ska, Grudziądz, Rynek 21. (15204)

Stużąca
przyjmę na przeciąg 14 dni. Grunwaldzka 145. (15195)

Fryzjer damski
samodzielny może objąć przy moim zakładzie fry-zjerskim, gabinet damski na korzystnych warunkach Zgł. Kminikowski, Chojni-ec, Dworcowa 29. (15216)

Dziewczyna
na stałe z do-brem goto-waniem, świadectwa ko-nieczne, potrzebna zaraz. Gdańska 162 fotograf. 8328

Dziewczyna
do lekkich prac domo-wych potrzebna. Dziedzi-na, Gdańska 39. 8341

Potrzebna
uczennica lat 17, inteligent-na do konfekcji dziecięcej. Gdańska 43, Szulcowa. 8332

Poszukuje
ekspedjentkę do składu rzeźnickiego od 15 b. m. Grunwaldzka 5. 15183

Poszukuje
się na wieś skromnej, ucz-ciwej kucharki-gospodyni ze znajomością gospodar-stwa wiejskiego wraz do-brem gotowaniem zaraz lub później, Odpisy świa-dectw wraz z podaniem warunków proszę nade-ślać Tezew, Skrzyńska 36. 15227

Wpracowana
krawcowa na odzież zawo-dową, znająca przykroje-nie i posiadająca maszynę do szycia potrzebna zaraz. Zgł. osobiste od 5—6. Weber, Jagielloń-ska 15, II. 8333

Stużąca
umiejąca gotować i biegła w rachunkach, do wszel-kich prac domowych po-trzebna. Promenada 40 parter. (15225)

Krawcowa
zdolna potrzebna zaraz. Paluchowa, Babia wieś 19 II ptr. (F15193)

Dziewczyna
do dzieci i prac domo-wych na przychodnią po-trzebna. Janowska, Po-morska 31. (15165)

Dziewczyna
młodsze do pracy domo-wej potrzebne. Paderew-skiego 11. (F15196)

Dziewczyna
do dzieci potrzebna zaraz Powerska 34, skład. (15184)

POSADY POSZUKUJĄ

Uczniwa
dziewczyna umiejąca got-ować poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pracowi-ta”. (15219)

Dzielnia
intelig. panna lat średnich zna bardzo dobrą kuchnię, umie dysponować, zna sa-modzielne prowadzenie gosp. domowego poszukuje posady gospodyni. Oferty do filii Dz. Bydg. Toruń pod „Dzielnia”. (15212)

DZIERŻAWY

Poszukuje
redaktor [kawaler możliwość usamodzielnienia się, dzie-rżawę itp. Oferty nadsyłać Glatzel, Toruń, Szopena 26. 8322

Poszukuje
dzierżawy ładnej wili, miejscowość obojętna. — Spieszne oferty Portjer Królewski Dwór, Gru-dziądz. (15205)

Ublkacja
115 □ i sklepowe do wy-najęcia. Kordeckiego 15. 15180

Rzeźnictwo
w dużej wsi kość. z po-wodu wyjazdu zaraz do wydzierżawienia. Of. do Dz. Bydg. pod „223”. 15222

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój z kuchnią tania sprzedam. Wiad. w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8342

Poszukuje
portjerstwo w mieście lub poza miastem. Adres wska-że filija Dz. Bydg. (8326)

Mieszkania
od gospodarzy, czynsz roczny wskaże „Ostoja”, Dworcowa 59. (15188)

Mieszkanie (15184)
3 ubikacje i kuchnia, na-dające się na jakie przed-sięwzięcie, tania do od-dania. Adr. w Dz. Bydg

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Kwiatowa 4, podw. I ptr. (15217)

Pokój
dla rzemieślnika. Jezuitka nr. 13, II ptr. (15194)

Pokój
umebl. dla 1-2 panów do wynajęcia. Cieszkowskie-go 12-13, II ptr. prawo. 8340

Pokój
elegancko umebl. słoneczny z telefonem, łazienka zaraz do wynajęcia. Cieszkowskie-go 3, I ptr. (8323)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ma-zowiecka 29a, III ptr. Walent. 8345

Pokój
dla 2 panów wynajmę. Kordeckiego 20, II ptr. pr. 15187

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Sw. Trójcy nr 22a, I ptr. prwo. (15178)

Pokój
wspólny, utrzymanie, dla pana. Świętojańska 1, II ptr. prawo. (8327)

Pokój
umebl. dla lepszego pana od 1. 7. do wynajęcia. Kordeckiego 34a, parter lewo. 15199

ROŻNE

Partnera
do tenisu poszukuje młoda niezależna osoba z towa-rzystwa. Of. pod „Tenis” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8337)

Która
książkowa pożycz mi 2 tys. zł otrzyma u mnie posadę. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „L. S. 52” (8325)

Spółniczka
z małą gotówką do skła-du delikatesów i kolonj. potrzebna. Spieszne ofer-ty do Dz. Bydg. pod „Rze-źnictwo”. 15223

Szukam
pożyczki 1000 — 1500 zł gwarancja i dobry proc. Of. pod „Z. Z. Z.” do Dz. Bydg. (15228)

Panna
z wiadomościami kupiec-kiemi, posiadająca kilka tysięcy złotych poszukuje propozycji czynnego wspólnictwa. Zapewnie-nie pożądana. Oferty pod „H” do filii Dzień. Bydg. Dworcowa 2. 8344

Znajomość
nawiąże inteligentna oso-ba z panem, który dopo-może pożyczką 200 zł. Łask. oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Znajomość”. 15198

Uczniwego
znalazę nr. od samocho-du wraz z lampką oświe-tlającą P. Z. 44.231 któ-ry został rano dnia 10. 6. między godz 2-4 na szosie Gniezno—Bydgoszcz zgubiony, uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Ta-deusz Pawlicki, Toruńska nr. 149. (15224)

Mauczyciel
udziela języków, mate-matyki (specjalność) ro-syjskiego, skrzypiec z za-kresu gimnazjum. Sta-szewski, Kościuszki 37a. 8230

Benz i Profos
każdy 10/30 otwarty 6 o-sobowe nowoczesne, bez-naganne i Austro - Daim-ler 17/60 otwarty bardzo tania na sprzedaż. Zgł. pod adresem 15209
Nalaskowski, Toruń Sienkiewicza 11, Tel. 69.

3 kosiarki do trawy
używane, gruntownie wy-remontowane i odnowio-ny kompl. z 2 kosami fa-brykat: Deering Osborn i Beermann oraz

2 nowe kosiarki
fabrykat Eyth system Deeringa, farba nieco u-szkodzona, po bardzo ko-rzystnej cenie okazuje się do nabycia. 14780
Brać Ramme
Bydgoszcz
Sw. Trójcy nr. 14b
Tel. 79.

W okresie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej

najlepsza okazja dla wytwórców polskich, aby zareklamowali się także na terenie miasta Poznania. Z pism docierających do warstw najszerszych możemy polecić

„Nowy Kurjer”

dawniej „Postęp”
Administracja: Poznań, ul. Św. Marcin 37.

†

Dnia 7-go czerwca br. o godz. 10-tej przed południem zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św.
ś. p.

Sylwester Marciniak

urzędnik Nadleśnictwa Gniewkowo

W Zmarłym tracimy zacnego i szczerego przyjaciela i współpracownika.
Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy Nadleśnictwa Gniewkowo.
15154)

Przetarg.

Dyrekcja Lasów Państwowych zamierza zlecić przedsiębiorcy wykonanie robót (włącznie z częściową dostawą materiałów) przy budowie:

- 3 mostów w Nadleśnictwie Czerny
- 3 mostów w Nadleśnictwie Chociński Młyn
- 3 mostów w Nadleśnictwie Laska
- 1 mostu w Nadleśnictwie Gołabek.

Operaty przetargowe są do przejrzania w godzinach urzędowych od 8-15 w Wydziale Budownictwa powyżej cytowanej Dyrekcji, gdzie równocześnie po przejrzaniu i podpisaniu tychże nabyć można za opłatą zł. 3.— ślepe kosztorysy i warunki przetargu. Podkładek powyższych nie wysyła się, lecz zainteresowani winni zgłaszać się po takowe osobiście. Roboty zamierza się wydać oddzielnie według Nadleśnictw.

Oferty sporządzone według zasad, wyłuszczonej w powyżej cytowanych warunkach, należy nadesłać względnie przedłożyć najpóźniej do poniedziałku, dnia 17 czerwca br. godz. 10 przed poł. w Wydz. Bud. Dyrekcji Lasów Państw. w Bydgoszczy, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności ew. osobiście przybyłych oferentów.

Przy niniejszym przetargu wymagane jest wadium, które należy złożyć w Wydziale Rachuby Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy w wysokości 5⁰/₁₀ oferowanej sumy. Pokwitowanie należy dołączyć do oferty.

Oferty nie odpowiadające wymogom ogłoszenia nie będą brane pod uwagę. (14891)

Dyrektor.

Z parcelacji maj. Rumja pow. Morski

spredaje działki: letniskowe, robotnicze, ogrodnicze, osady rolne oraz **obródek** 300-400 m. z pięknym domem 10-pokojowym i zabudowaniami gospodarczymi, z inwentarzem żywym i martwym w cenie 300.000-400.000 zł; rola obsiana. Działki letniskowe 4-25 ha. Do osad pełnocroplowych przydzielone będą budynki i inwentarz żywy i martwy, które sprzedawane są bez względu na ich wartość użytkową. Zgłoszenia przyjmuje

Ludwik Zarudzki, p. Rumja, m. p. Hills
który tamże stale urządza, udziela wyjaśnień i załatwia wszelkie formalności. Dojazd: stacja Rumja-Zagórze, kilometr szosą. (15128)

Gmina Kołdrab i Gmina Żurawiec-Niedźwiady
wyzierżawi

gminną aleję czereśniową

w piątek, 14. 6. 29 r. o godz. 2 popoł. w obozisku p. Grzechowiaka w Kołdrabiu. Warunki będą przeczytane przed wydzierżawieniem aleji.
15215)

Witkowski, soltys.

Wydzierżawienie trawy.

Trawy z łąk Cukrowni Nakto w Rudkach, wydzierżawione będą przez licytację we wtorek, 18 czerwca 1929 r. o godzinie 10 przed południem.

Zbiórka o godz. 10 przed kantorem cukrowni
15218)

Cukrownia Nakto Tow. Akc.

Aleje owocowe w Lubostroniu

wydzierżawione będą w drodze licytacji za gotówkę w piątek, dnia 14-go czerwca 1929 r. o godzinie 10-tej przed południem w biurze głównej administracji w Łabiszynie. (15207)

Główna administracja Majętności Łabiszyńskiej.

Sprzedaż drewna.

Państw. Nadleśnictwo Bydgoszcz w Bydgoszczy sprzeda w drodze licytacji w dniu 19 czerwca 1929 r. o godzinie 9,30 przed południem w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 25 **drewno użytkowe i opałowe** z wszystkich leśnictw Państw. Nadleśnictwa Bydgoszcz.

Warunki sprzedaży ogłoszono przed rozpoczęciem licytacji. Płacić należy natychmiast w dniu licytacji.
Nadleśniczy Państwowy.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

OBWIESZCZENIE

Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego z dnia 10 czerwca 1929 r. dot. cen maksymalnych na chleb.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19. 7. 1928 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (Dz. U. R. P. nr. 87 poz. 761) i rozporządzenia Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 2. 11. 1928 (Pozn. Dz. Woj. nr. 44 poz. 589) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposp. z dnia 31. 8. 1927 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. nr. 91 poz. 727) i po wysłuchaniu opinii Komisji Badania Cen, ustanawia się co następuje:

„Cena maksymalna chleba żytniego reguluje się automatycznie, a mianowicie 1 kg chleba powinien kosztować najwyżej 2 grosze ponad 1 kg mąki żytniej typu rządowego, według notowań Gieldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Cena powyższa jak i powyższy sposób regulowania ceny chleba obowiązuje od dnia następnego po ogłoszeniu.”

Winni pobierania lub zadania ceny wyższej od wyżej podanej lub nieujawniania jej na cenniku, ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10000 zł, po myśli art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposp. z dnia 31. 8. 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 527). Oprócz tego może być połączona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

L. dz. 14082/29 I. (15229)

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
w z. (—) Weber, dyrektor biur.

Chcesz otrzymać posadę?

M U S I S Z
UKOŃCZYĆ

K U R S Y F A C H O W E

K O R E S P O N D E N C Y J N E P R O F. S E K U Ł O W I C Z A

Warszawa, ul. Żórawia 42

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynie, pisowni i gramatyki polskiej

Po ukończeniu
EGZAMIN I ŚWIADECTWO
Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

Bezpłatnie! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz próbną analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia, darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho-grafolog Sztyler-Szkolnik, Nowowiejska 52.** Na prospekt załączyc 75 gr. znaczkami pocztowymi. P. zajęcia osobiste płatne godz. 11-3; 4-7.

Samochód

oryginalnej marki „Adler”, 9/25 konny, kryty, limuzyna — w **dobrym stanie**
okazyjnie bardzo tanio na sprzedaż.

Każdej chwili do obejrzenia w **Fabryce Traków i Maszyn do obróbki drzewa dawn. C. Blumwe i Syn, Sp. Akc., w Bydgoszczy**
15039

Samochód ciężarowy

na wycieczki towarzyskie **wypożyczam każdego czasu.**
Koperski, ulica Kościuszki 17. Telefon 620.
15192)

Poszukuję natychmiast **pomocnika - pompia** który samodzielnie pracuje. Mieszkanie do dyspozycji.
R. Fabianowski, Koronowo. Tel. 49. 8308) Fabryka wyrobów cementowych.

Poszukuje się subagenta

na miasto Bydgoszcz, który odwiedza stale sklepy kolonialne i drogerje, do sprzedaży na prowizję dwóch artykułów. Możliwość zarobku miesięcznie około 150 zł. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem referencji pod „Subagent” do „Par”, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (15200)

Ogłoszenie.

Na podstawie § 62 przepisów wykonawczych do ustawy o postępie egzekucyjny z dnia 15-go XI. 1899 (zb. ust. pr. str. 545) Urząd Skarbowy w Gniewie rozpisuje następującą licytację nieruchomości za zaległe podatki państwowe i opłaty skarbowe.

Miejsce licytacji	Data licytacji i godzina rozpoczęcia	Ruchomości wystawione na licytacji
Gniew zbiórka na rynku	19. VI. 1929 godz. 11-ta	bufet dębowy, kredens dębowy, 2 łózka dębowe, szafa do rzeczy dębowe, umywalka dęb., 2 nocne stoliki dęb., biurko dęb., fortepjan skrzydłowy, zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, 2 konie (kasztany), 2 krowy, cielę roczne.
W. Walichnowy zbiórka Cyra	20. VI. 1929 godz. 11-ta	2 ubrania (granatowe i brązowe).
Brody zbiórka Nagórski	21. VI. 1929 godz. 10-ta	kanapa
Gogolewo zbiórka Otta	21. VI. 1929 godz. 11,30	świnie około 2 1/2 ctr. wagi i dwa prosięta.
Dzierżążno zbiórka u Reźmera	21. VI. 1929 godz. 13-ta	maszyna, zbiornik do maki pojemności 10 ctr., beczka octu 200 ltr. większa ilość proszku do prania, surogatu kawy, 10 butelek koniaku, 20 ltr. oleju do pieczenia, umywalka, podstawa do kwiatów.
Tymawa zbiórka u Paczkowskiego	22. VI. 1929 godz. 10-ta	świnia około 1 ctr. wagi.
Jaźwiska zbiórka Grabowski	22. VI. 1929 godz. 11,30	koń kary
Widlice zbiórka u Różyńskiego	22. VI. 1929 godz. 13-ta	cielę roczne.
Piaseczno zbiórka Balcerowicz	24. VI. 1929 godz. 10-ta	szafa ogniotrwała, szafa do rzeczy, biurko obraz. 2 wozy robocze.
Rakowiec zbiórka Góralski	24. VI. 1929 godz. 12,30	3 krowy, 2 cielęta.
Janiszewo zbiórka Wiebe Paweł	25. VI. 1929 godz. 10-ta	stóg wyki
Lignowy szl. zbiórka Raszeja	26. VI. 1929 godz. 10-ta	gramofon i stolik do płyt
Ostrowite zbiórka Leszkowski	27. VI. 1929 godz. 10-ta	maszyna do szycia, biurko dębowe, rower męski, 3 m ³ drzewa długiego, 10 worków mąki pszennej i 2 worki mąki żytniej, szafa do rzeczy, umywalka z lustrem.
Półwieś zbiórka Walter	27. VI. 1929 godz. 13-ta	warsztat stolarski.
Bobrowiec zbiórka Burnicki	28. VI. 1929 godz. 12-ta	koń (kasztan).

Powyższe przedmioty oddane zostaną najwięcej dającemu za gotówkę.
Gniew, 6-go czerwca 1929 r.

URZĄD SKARBOWY
Podatków i Opłat Skarbowych
w Gniewie.

(15109)

Z dniem 1 czerwca r. b. podwyższyliśmy procent od wkładów

Płacimy:

	dziennem	z wypowiedzeniem miesięcznym	trzymiesięcznym
złote	6 ⁰ / ₁₀	7 1/2 ⁰ / ₁₀	8 1/2 ⁰ / ₁₀
dolary	4 ⁰ / ₁₀	6 ⁰ / ₁₀	7 ⁰ / ₁₀
funtury angielskie	4 ⁰ / ₁₀	5 1/2 ⁰ / ₁₀	6 1/2 ⁰ / ₁₀
guldeny gdańskie	5 ⁰ / ₁₀	6 1/2 ⁰ / ₁₀	7 ⁰ / ₁₀
marki niemieckie	4 1/2 ⁰ / ₁₀	6 ⁰ / ₁₀	7 1/2 ⁰ / ₁₀

Związek Banków Polskich w Gdańsku

Bank Kwilecki, Potocki i Ska, S. A., Oddział Gdański, Hundegasse 85
Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A., „ „ Holzmarkt 18
Polski Bank Przemysłowy Sp. Akc. „ „ Langermarkt 35
The British and Polish Trade Bank Sp. Akc., Dominikswall 6



**CO ROBIĆ NA WAKACJACH
GDY PADA DESZCZ?
— CZYTAĆ KSIĄZKI!**

Na raty

miesięcznie
18 zł.
pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

Rowery

części zapasowe stale na składzie. Wszelkie reperacje szybko i tanio. Dogodne warunki. (6920)

Br. Stachowicz, Koronowo.

Poszukuję 14702

pożyczki 5000 zł

na 1 rok. Gwarancja zapewniona. Zgł. pod „5000” do „Par” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72. 14702

TAPETY

Pomorska 8. 55630

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Redakcja, nakładem i czerpkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.